

№. 275

XXIX r.  
Istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 2,70 gr.  
Cdnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,30 gr.  
Pozn Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sređa dnia 6 października 1926 r.

## Opryszków dotąd nie schwytano

Tajemnicza uczta w loży masońskiej w dniu napadu  
(Od własnego korespondenta „Rozwoju“ M.)

Warszawa, 5-10

W związku z napadem na p. Zdziechowskiego ze sfer politycznych komunikują, iż zainteresowanie się tą sprawą doprowadziło do wykrycia w Warszawie loży masońskiej, w skład której wchodziła grupa oficerów—piłsudczyków. Śledztwo ustaliło, iż w loży tej odbywały się ostatnio b. ożywione zebrania, oraz iż w dniu napadu na pos. Zdziechowskiego w lokalu loży toczyły się ożywione debaty, obficie zakropione trunkami.

Warszawa 5-10

Według wiarogodnej informacji, jeden z wyższych dygnitarzy państwowych, który przybył do mieszkania pos. Zdziechowskiego wkrótce po napadzie, zauważył w pobliżu mieszkania b. ministra dwóch oficerów, których zachowanie wydało mu się podejrzane. Dygnitarz ów odebrał oficerom legitymacje.

Dalsze szczegóły tej sprawy trzymane są dotąd w ścisłej tajemnicy.

Warszawa, 5-10

Dowództwo i Dywizjonu Żandarmerji udzieliło jednemu z dziennikarzy warszawskich następujących wyjaśnień.

Śledztwo w sprawie napadu na p. Zdziechowskiego prowadzone jest bardzo starannie i ze zdwojoną gorliwością, przede wszystkim dlatego, iż otrzymane instrukcje nakazują bezwzględna ścisłość w przeprowa-

dzeniu śledztwa, celem oczyszczenia armji ze zbrojeckich, hańbiących ją elementów.

Dotychczasowe dochodzenie szło w kilku kierunkach, obecnie weszło na nowe bardziej skrytowane tory. Ukończenie całkowite śledztwa jest jeszcze kwestją kilku dni. Społeczeństwo musi się zatem uzbroić w cierpliwość. Dotychczasowych wyników śledztwa nie ujawnia się ze względów zrozumiałych.

Mimo sprzeciwu p. marszałka

## P. August Zaleski - ministrem spraw zagr.

Jego konkurentem był ks. Jansz Radziwiłł

Warszawa 5-10 (pat)

Dziś o godzinie 12,30 Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret:  
„Do Pana Augusta Zaleskiego w Warszawie Mianuję Pana minist. spraw zagranicznych“.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów:  
(-) Józef Piłsudski

Warszawa, 5 października

Przed podpisaniem nominacji p. Zaleskiego odbyła się 1 i pół godzinna narada między prem. Piłsudskim a wicepremierem Bartlem, w trakcie której premier popierał kandydaturę księcia Janusza Radziwiłła. Przeważało jednak zdanie wicepremiera Bartla, iż ze względu na rolę, jaką odegrał p. Zaleski w Genewie, koniecznym jest pozostawienie go na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

## Niemcy się mścą

## Nowa zbrodnia niemiecka.

Zamordowanie sierżanta francuskiego.

Paryż 5-10

Opinia publiczna w Paryżu została poruszona nowym wypadkiem napaści na mundur francuski w miejscowości Neustadt (Pałatynat). W jednej z niemieckich restauracji na Friedrichstrasse francuski sierżant został zamordowany uderzeniem sztyletu w plecy przez Niemca, który w stanie nietrzeźwym zbliżył się do Francuza ze szklanką piwa i po krótkiej rozmowie ciężko go ranił. poczem przez nikogo nie zatrzymywany wy-

szedł z restauracji i odjechał na motocyklu. Osoba sprawcy napadu jest ustalona. Jest to oficer rezerwy nazwiskiem Ehrhard. Początkowo tłumaczono jego postępek zazdrością. Prasa paryska uważa jednak jednogłośnie, iż incydent w Neustadt jest dalszym ciągiem wypadków w Germansheim i posiada niewątpliwie polityczny podkład tembardziej, że w dniu wypadku w Neustadt odbywało się święto nacjonalistyczne.

**Kino Dom Ludowy.**

Przebieg 34

645t

D z i ś. D z i ś.

**W kajdanach obowiązku**

Fotyczny dramat — W rolach głównych,  
**Margit Piller i Rudolf Bazil.**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku dn. 5 do wt. 11 paźdz. r. b.

Dla do Pat i Patachon jako  
rosłych Polijanci  
Kom. w 8 częściach.

Dla młods. Indje, kraina baśni i cudów  
ilustr. piękno i tajemnice dalekiego wsch. u.

## Uznanie dla rządów faszystowskich.

REZOLUCJA LIGI CHŁOPSKIEJ GÓRNEJ ADYGI

Bolzano, 5-10 (pat)

Odbywający się tu kongres Ligi chłopskiej, obejmującej 27 tysięcy rodzin chłopskich w Górnej Adydze, uchwalił następującą rezolucję: Liga Chłopska Górnej Adygi, zebrana w dniu 3-go b. m. na kongresie w Bolzano, w przekonaniu, że los obszarów Górnej Adygi jest nierozłącznie związany z losem wielkiej Ojczyzny włoskiej, która pod światłymi rządami il duce zdążyła

do zdobycia w świecie miejsca odpowiadającego jej potędze i wielkości, — wyraża swą aprobatę działalności swych kierowników i postanawia połączyć swą organizację z organizacją narodowego faszystowskiego syndykatu rolniczego, aby w ten sposób przyczynić się do zabezpieczenia interesów pracowników rolnych, oraz do pełnego sukcesu akcji ekonomicznej, tak energicznie już zapoczątkowanej.

# Uroczystości religijne w Asyżu

Z racji 700-lecia śmierci św. Franciszka  
Znamienne przemówienie delegata papieskiego.

Asyż 5-10 (pat)

W dniu wczorajszym odbywały się tu uroczystości, związane z siedemsetną rocznicą śmierci św. Franciszka z Asyżu. Na uroczystości te przybył delegat papieski kardynał Merry del Val. Kardynał poprzedzany przez wspianą orszak, udał się do górnego kościoła św. Franciszka, przechodząc wśród szeregów tysięcznych rzesz, zebranych w świątyni, poczem legat papieski, odziany w szaty pontyfikalne, rozpoczął pienia religijne, poprzedzające uroczystą mszę pontyfikalną.

Asyż, 5-10 (pat)

Wczoraj wieczorem odbyła się w ratuszu, przy udziale przedstawicieli władz oraz wybitnych osobistości, wspianą uroczystość nadania legatowi papieskiemu kardynałowi Merry del Val honorowego obywatelstwa miasta. Mer m. Asyżu wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, w którym ślał życie i czyny św. Franciszka oraz dziękował kardynałowi i przedstawicielom rządu za uczestnictwo w uroczystościach, związanych z siedemsetną rocznicą śmierci św. Franciszka.

Kardynał Merry del Val, w odpowiedzi swej dziękując merowi oraz władzom cywilnym i wojskowym za udział w uroczystościach, dodał co następuje: Podziękowania moje odnoszą się również i do tego, który kieruje rządem włoskim, a który, przenikając jasnowidzącym umysłem istotę wszechrzeczy chciał i chce, ażeby religja była szanowana, czczona i praktykowana, do tego, który wyraźnie wspierany przez niego rozumnie pokierował losami narodu, zwiększając jego prestige w całym świecie. Przejęty temi uczuciami modłę się do św. Franciszka tego sławnego biedaczyny z Asyżu, aby ra-

czył zesłać swoje błogosławieństwo na Asyż na drogą Umbrję, na całe Włochy, na wszystkie tu obecnych oraz na wszystkich, którzy łączą się z nimi myślą i uczuciami.

Ostatni przemawiał przedstawiciel rządu minister oświecenia publicznego Fedelo. Mówca podkreślił liczny udział rządu i narodu włoskiego w uroczystościach Franciszkańskich, kończąc następującymi słowami, zwróconymi do kardynała Merry del Val: Oby boskie błogosławieństwo, spływające na Włochy za Waszej Świętobliwości pośrednic-

twem z wysokiej Stolicy Apostolskiej było zwiastunem zbawiennego odrodzenia nie tylko społecznego i gospodarczego, lecz również odrodzenia moralnego i duchowego narodu włoskiego, o który rząd narodowy i jego znakomity kierownik troszczyć się usilnie. Ten ustęp przemówienia zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Rocznice siedemsetną śmierci św. Franciszka z Asyżu obchodzono uroczystość w wszystkich miastach Włoch, w których odbywały się procesje i Te Deum. W Turynie, w uroczystości, odbywającej się w katedrze, brali udział książę następca tronu, książęta Genui, Aosty, Pistoii, Letycji i Płazy, królowa zaś i księżniczki Joanna Marja były obecne w czasie pochodu olbrzymiej procesji.

## Zywcem pogrzebani

# Straszna katastrofa w kopalni węgla w Ameryce

Nowy Jork, 5-10

W pobliżu miejscowości Rockwood (Thenesey) wydarzyła się w kopalni węgla wielka eksplozja, przyczem większa liczba

górników została zasypana. W kopalni w czasie katastrofy pracowało przeszło 60 górników.

## Trocki na widowni

# Opozycja w Rosji podnosi głowę.

Czy dojdą po porozumienia?

Moskwa 5-10 (pat)

Ros. Aj. Tel. podaje, że Trocki przerwał swe kilkumiesięczne milczenie i oświadczył publicznie, iż powraca do życia politycznego, stojąc na tej samej platformie, co jego największy przeciwnik, Zinowjew.

Moskwa, 5-10 (ate)

Nieoczekiwane wystąpienie Trockiego przeciwko większości Centralnego komitetu

partji komunistycznej rozumieć należy jako przygotowania opozycji do gwałtownych wystąpień na 15 konferencji partyjnej, która odbędzie się 25 października rb. W szczególności należy zaznaczyć, iż 3 października w Moskwie w fabryce „Awio-pribor“ odbył się wiec na którym Trocki, Zinowjew, Radek i Piatakoff oraz kilku innych przywódców opozycji wygłosili gwałtowne przemówienia przeciwko Stalinowi i jego zwolennikom.

28 września odbył się publiczny odczyt Radka, który w ostrych słowach atakował obecną większość partji. Trocki i Zinowjew wystąpili szczególnie przeciwko represjom i stosunkom w centralnej partji komunistycznej. W tych okolicznościach nadchodząca konferencja partyjna wywołuje powszechne zainteresowanie.

Berlin 5-10 (ate)

Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi z Moskwy, że między przywódcami opozycji a centralnym komitetem partji komunistycznej doszło do porozumienia, które wyrazić się ma w tej formie, iż członkowie opozycji zajmą stanowiska zastępców komisarzy ludowych, zaś stanowiska kierownicze w administracji sowieckiej pozostaną nadal w rękach większości partyjnej.

Jeżeli wiadomość „Vossische Zeitung“ okaże się prawdą, wówczas nadchodzący kongres partji komunistycznej w dniu 25 października miałby przebieg spokojny i wystąpienia wczorajsze Trockiego, Radka i Zinowjewa nie pocjagnęłyby za sobą żadnych konsekwencji politycznych.

# Katastrofa kolejowa w Szwajcarii.

9 osób zatrutych.

Zurych, 5-10

W tunelu na linii St. Gallen Rapperswil — Zurich zdarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana przez warunki atmosferyczne, które zupełnie uniemożliwiły odpływ gazów i dymu z tunelu w którym znajdował się pociąg towarowy. Pociąg ratunko-

wy, wysłany na miejsce wypadku wobec opóźnienia się pociągu towarowego, który pozostał w tunelu zorganizował akcję ratunkową. Po dłuższych wysiłkach zdołano wydobyć z tunelu 9 osób, stanowiących obsługę pociągu towarowego, które jednakże pod wpływem gazów już utraciły życie.

## Po zawarciu traktatu sowiecko-litewskiego

# Litwa straciła sympatje państw bałtyckich.

Nieprzychylnie głosy prasy lotewskiej i estońskiej

Królewiec 5-10 (pat)

Głosy prasy lotewskiej i estońskiej o układzie litewsko-sowieckim są dla Litwy bardzo nieprzychylnie.

Estońska „Kaja“ pisze, że Litwa dzięki swej polityce, szukającej awantur, została zupełnie odobniona od reszty państw bałtyckich.

„Waba Maa“ uważa, że Litwini dla narodowe

go romantyzmu gotowi są poświęcić nawet własną ojczyznę, byle tylko otrzymać Wilno.

Ryska „Latvijas Sargs“ uważa, że państwa bałtyckie z największą energią powinny obecnie przetrasować swoje karty polityczne, aby wedle możliwości zrewanżować się za nieoczekiwany i dziwny pakt przyjaźni, jaki zawarła Litwa z Rosją Sowiecką.

# Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa 5-19)

## Nowy starosta w Łodzi

Dzisiaj podpisana została nominacja p. Dziwiałowskiego starosty łaskiego na stanowisko starosty w Łodzi.

## Strajk garbarzy w Lublinie

W garbarni Bregmana wybuchł strajk który objął kilkudziesięciu robotników.

Strajk spowodowany został odmową właściciela przedsiębiorstwa w kwestji udzielenia robotnikom 30-procentowej podwyżki.

## Morderstwo pod Kałuszem

Z Kałusza donoszą, iż w Jasionowie pod Kałuszem zamordowano sekretarza gminnego, Jana Kłuszyńskiego.

Morderstwo dokonane zostało na podłożu rabunkowym, zabitemu zabrano bowiem większą kwotę pieniędzy, osiągniętą z podatków gminnych.

Przed południem na miejsce wypadku przybył starosta kałuski, po południu zjechała komisja sądowa.

## Gdynia ładuje na eksport

Po ukończeniu ostatnio jednej z serii robót w porcie gdyńskim jest on już zdolny do obsłużenia przemysłu polskiego.

Pierwszy większy ładunek, w postaci transportu cementu, odejdzie w dniach najbliższych francuskim „Equador”, o pojemności 8 tysięcy ton. Tych rozmiarów statek jak dotąd nie mógł być wprowadzonym do portu gdyńskiego. Sam fakt, iż obecnie statek taki może być załadowany dowodzi o postępie robót portowych w Gdyni.

Wspomniany ładunek cementu przeznaczony jest do Buenos Aires.

## Zatarg w przemyśle śląskim nie zlikwidowany

Sytuacja w przemyśle pogorszyła się wobec stanowiska Zespołu Pracy (prawicowe związki robotnicze), które odrzuciły decyzję komisji arbitrażowej w kwestji przyznania robotnikom podwyżki 4%-owej.

Zespół Pracy zwołuje na jutro konferencję, podczas której opracowany zostanie obszerny memoriał dla komisarza deambulacyjnego, motywu mający stanowisko robotników.

## Nowy wiceminister

Dyrektorem departamentu pieniężnego w Min. Skarbu mianowany został p. Leon Barański, który obejmie również stanowisko wiceministra po p. Markowskim, który przechodzi w stan spoczynku.

## Nie dano fotografii

Pan poseł Zdziechowski zapytany p.zez współpracownika, gazety „Warszawskiej Porannej”, czy istotnie otrzymał od władz, prowadzących śledztwo, fotografie oficerów żandarmerji do rozpoznania, oznajmił, iż dotychczas nikt z nim od dnia zamachu nie rozmawiał w tej sprawie, ani też wbrew informacjom zamieszczonym w prasie, nie przedłożono mu dotychczas ani jednej fotografii oficerów.

Badani byli jedynie stróż i służący posła (ten ostatni przetrzymany był w śledztwie od godz. 10 wiecz. do 3 rano).

## Kierownik policji politycz. szpiegiem

Na granicy polsko-rosyjskiej w pow. Iuniniec kim został zabity w czasie pościgu b. kierownik policji politycznej w Pińsku Szymon Wiktorowicz.

Wiktorowicz był oskarżony o należenie do organizacji szpiegowskiej, działającej na korzyść jednego z państw ościennych.

W chwili wykrycia tej organizacji szpiegowskiej i aresztowania kilkunastu jej członków, zdemaskowany kierownik ekspozytury policji politycznej zbiegł, wysłędzono go jednak w chwili, gdy przekraczał granicę, dosięgła go zastawiona kula.

## Byłe przedzi

Jednym z pierwszych zarządzeń nowego rządu było zwolnienie na 16 bm. specjalnej komisji rzeczoznawców do spraw Kresów Wschodnich.

# Dzisiaj rozstrzygnie się sprawa strajku włókienniczego.

## Konferencje woj. Jaszczolta z min. Bartlem i min. Sławoj-Składkowskim.

Warszawa 5-10 (pát)

Dnia 5 bm. pod przewodnictwem p. ministra Pracy i Opieki Społecznej dra Staniława Jurkiewicza odbyła się konferencja w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym, przy udziale wojewody łódzkiego p. Jaszczolta, głównego inspektora pracy p. Klotta i zastępcy dyrektora departamentu pracy p. Ulanowskiego, poczem p. minister Jurkiewicz odbył w tej samej sprawie konferencję z ministrem p. Bartlem.

W wyniku tej konferencji Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wezwało

przedstawicieli pracodawców i pracowników przemysłu włókienniczego na konferencję do p. ministra Bartla na dzień 6 bm. o godz. 5-tej popoł.

Warszawa 5-10 (tel. wł.)

Dzisiaj odbyła się w M.S.W. konferencja ministra spraw wewnętrznych, den. Sławoj-Składkowskiego z wojewodą łódzkim, p. Jaszczoltem.

Tematem półtoragodzinnej narady była sprawa strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym.

# Dziennikarze czescy w Warszawie.

## Drugi dzień pobytu

Warszawa 5-10 (pát)

W drugim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy czechosłowackich goście zwiedzili miasto, objeżdżając samochodami główne ulice, poczem o g. 10½ rano udali się na stoki Cytadeli, które zwiedzili oprowadzani przez delegata Polskiego Klubu Turystycznego p. Moczyłowski. Przy krzyżu na miejscu straceń przemówił imieniem prasy czechosłowackiej red. Harwat, wyrażając hołd dla poległych w obronie niepodległości Polski. Przemawiał też p. Moczyłowski, podnosząc znaczenie tego miejsca straceń dla Polaków. Należy podkreślić, że goście ze specjalnem zaciekawieniem zwiedzali poszczególne cele X pawilonu. Po zwiedzeniu Cytadeli udano się na Pragę, poczem samochodami do Wilanowa, gdzie nastąpiło zwiedzenie tamtejszego pałacu.

Warszawa 5-10 (pát)

O godzinie 5-ej popołudniu pan poseł pełnomocny rządu czechosłowackiego Flieder wydał w

salonach poselstwa czechosłowackiego podwieczorek na cześć bawiących w Warszawie dziennikarzy czechosłowackich.

W salonach poselstwa zbrali się przedstawiciele władz rządowych miejskich, literatury, sztuki, przedstawiciele prasy i td. Wieczorem goście byli obecni w teatrze miejskim na operze „Haika”. Po drugim akcie gości powitał dyrektor opery p. Mlynarski, poczem orkiestra odegrała hymny czechosłowacki i polski.

Prezes syndykatu dziennikarzy Pichl wniósł okrzyk „niech żyje Polska” na co publiczność odpowiedziała „niech żyje Czechosłowacja”.

Po przedstawieniu goście udali się do Fukięra, gdzie -3- przyjmował ich staropolskim miodem szef. wydziału prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych p. Tadeusz Grabowski. W miłym i serdecznym nastroju przyjęcie przeciągnęło się do późnej nocy.

# Nieziszczalne marzenia partji niemiecko - narodowej w Gdańsku

Gdańsk 5-10 (pát)

Na wczorajszym zgromadzeniu partji narodowo-niemieckiej poseł do sejmiku gdańskiego p. Philipsen wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując politykę partji niemiecko-narodowej w Gdańsku i jej stosunek do Polski.

Poddawszy ostrej krytyce politykę obalonego w ubiegłym tygodniu senatu koalicyjnego, zwłaszcza w stosunku do Polski, poseł Philipsen oś-

wiadczył, że zdaniem partji niemiecko-narodowej w Gdańsku jest utrzymanie jego niemieckiego charakteru do chwili, w której będzie on mógł wrócić do Niemiec.

Przemówienie to oświetla wyraźnie drogę, po której dążyć będzie polityka partji niemiecko-narodowej w Gdańsku, po odzyskaniu decydującego wpływu w senacie.

## Rozwiązanie Rady Dyr. Ub. Wzaj.

P. minister Skarbu reskryptem z dnia 28 wrzesnia rb. L. 3144 (U. U.) III. na podstawie ust. 1 § 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 października 1924 roku o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U.R.P. Nr. 92 poz. 862) rozwiązał Radę Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

## I Senat też

Jak wiadomo, na zasadzie dekretu prezydenta, doręczonego marsz. Ratajowi w dniu 2 bm. została sesja sejmowa zamknięta. Według powszechnie (również i u nas) przestrzeganych zasad, równocześnie z zamknięciem sesji sejmowej zamknięta się i sesja senacka.

Tym razem wskutek przetrzymania odnośny dekret o zawieszeniu sesji senackiej przesłany został

marsz. Senatu, p. Trampczyńskiemu tylko o 24 godziny później.

## Wzrost zdolności wyładunkowej

W najbliższym czasie przejęte zostaną dwa wielkie dźwigi, poruszane elektrycznością, ustawione na mołu południowym.

Dźwigi te zostały ostatnio wykończone. Uruchomienie ich powiększy zdolność przeładunkową portu gdyńskiego do 60 tysięcy ton miesięcznie.

## P. Młodzianowski u marsz. Trampczyńskiego

Były minister spraw wewnętrznych służył p. marsz. Trampczyńskiemu wizytę pożegnalną, która przeciągnęła się, trwając o. 1 i pół godziny.

B. minister prowadził rozmowę w tonie nadzwyczaj serdecznym.

# Sprawy nie wolno tuszować.

## Opryszkowie winni być ukarani.

W piątek rano, dnia 1 października, stolica Polski wstrząśnięta została wiadomościami o niesłychanej zbrodni. Oto dnia tego o godz. 2 w nocy grupa zbrodniarzy w mundurach oficerów wojska polskiego, (przeważnie żandarmerja wojskowa), według wiadomości pism stołecznych, dokonała napadu na posła Zdziechowskiego w jego mieszkaniu.

Jest to już drugi napad na tegoż posła; pierwszy był zorganizowany też przez wojskowych wówczas, kiedy poseł Zdziechowski był min. skarbu.

Zamach nie udał się, bo zbrodniarze nie zastali ministra Zdziechowskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności Ministerstwo Spraw Wojskowych nie wykryło sprawców. Ośmieleni, powtórzyli napad drugi — tym razem bardzo skuteczny, bo poraniony ciężko kolbami i kastetami, poseł Zdziechowski, leży. Nie będę opisywał przebiegu zamachu. Każdy może przeczytać to w sprawozdaniach pism.

Chodzi mi o rzecz ważniejszą — o podkreślenie strasznego rozkładu moralnego, jaki zaczyna się w armji naszej — w armji polskiej.

Zdarzały się napady wojskowych i dawniej: na posła Strońskiego, na redaktora Nowaczyńskiego. Przeszły one prawie że bezkarnie; napastnicy jednak nie kryli przy najmniej swego nazwiska. Napad na posła Zdziechowskiego ma wszystkie cechy pospolitego bandytyzmu.

Opinia narodowa dawno zwracała uwagę czynników odpowiedzialnych za wojsko na przejawy niesubordynacji i kalania częstokroć munduru żołnierskiego. Zwracano uwagę na knowania spiskowe w wojsku — wszystko to jednak było przeważnie głosem wołającego na puszczy. Naród nie wierzył, że są to rzeczy możliwe. Aż przyszedł 12 maj. Część wojska zbuntowała się, nie usłuchała rozkazów Najwyższego Zwierzchnika swego — Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — część wojska złamała złożoną przysięgę; podeptano prawo, sponiewierano Konstytucję Rzeczypospolitej, a tych, co byli jej obrońcami bezprawnie więziono. Zemsta na obrońcach Konstytucji przechodziła i przechodzi wszelkie granice.

Nic dziwnego, że w takich warunkach w wojsku naszym pogłębiło się poczucie bezkarności.

Prasa aż nazbyt często podaje do publicznej wiadomości wybryki wojskowych, nie licujące z honorem żołnierskim i uwłaczające czci armji polskiej. W armji naszej, wzorem dawnej Polski możnowładczej zaczęto i to dość skutecznie wpajać przekonanie, że armja należy do jednego człowieka, który może jej użyć nawet wbrew prawu wbrew Konstytucji wedle swego widzimisie.

Zamiast kultu dla Polski, zaczęto ze skutkiem wpajać w armję naszą kult dla jednego człowieka.

Człowiek jest śmiertelny.

Należy zapytać tych wojskowych: a co będzie, gdy człowieka tego nie stanie?

Czy wtedy i Polska ma zejść z widowni państw niepodległych?

„Nie kult dla człowieka, lecz kult dla Polski — oto nakaz, oto żądanie Narodu, który krwawicę swą, bo lwia część budżetu daje na utrzymanie armji, a daje po to, aby armja to zabezpieczyła Ojczyznę nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną, a wewnątrz, aby była rękojmą ładu i porządku, aby była gwarancją spokoju, życia i mienia obywateli.

Gdyby armja nie dawała rękojmi, że te kardynalne zasady są przez nią respektowane, to każdy obywatel widziałby przed sobą ponurą przyszłość, a 600 milionowy wydatek na armję musiałby uważać za grosz rzucony w błoto.

Napad wojskowy na posła Zdziechowskiego, napad zorganizowany w szczegółach i dokonany w stolicy państwa, pod bokiem Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Państwa, pod bokiem Generalnego Inspektora Armji i ministra Spraw Wojskowych J. Piłsudskiego, jest ostrzeżeniem dla Narodu i ponurem ostrzeżeniem dla tych, którzy wprowadzili armję na fałszywą i szkodliwą

dla Narodu drogę. Wiem dobrze, że olbrzymia większość armji pokrywa się rumieńcem wstydu, że cierpi, ale ta właśnie część wskutek karności wojskowej musi milczeć. I słusznie, bo wojsko ma wypełniać rozkazy legalnych swych władz. Ale Naród, który daje armji dzieci swe, daje częstokroć grosz wdowi — Naród nie może patrzeć na te rzeczy obojętnie; Naród ma prawo i obowiązek zawołać do czynników odpowiedzialnych za wojsko: opamiętajcie się!

Czasy, które Ojczyzna przeżywa, mogą wymagać od Narodu wielkich prób i dla tego Ojczyzna musi zawołać do armji naszej, obudźcie sumienia swe! Naród z trwogą oczekuje niezwłocznego wykrycia zbrodniarzy i ujawnienia nazwisk ich.

Naród nie wierzy, aby na to trzeba było długo czekać.

Napad zorganizowany i przygotowany w szczegółach musi być niezwłocznie wykryty. Przewlekane sprawy Naród zrozumie, jako chęć zatuszowania zbrodni! Naród z trwogą czeka!

S. Sołtyk  
poseł na Sejm.

### LISTY Z RUMUNJI.

## Drobiazgi rumuńskie.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Bukareszt we wrześniu.

### ORGANIZACJA PROPAGANDY SOWIECKIEJ NA BAŁKANACH.

Pismo bukareszteńskie „Cuvantul“ podaje w jednym ze swych ostatnich numerów szereg ciekawych szczegółów, dotyczących działalności wiedeńskiej centrali komunistycznej. Na czele sekcji wiedeńskiej (IX sekcja) stoi były poseł do parlamentu bułgarskiego W. Kolarow, korzystający z dalekoidących pełnomocnictw i rozporządzający znacznymi środkami finansowymi. Kolarow jest jednocześnie kierownikiem Bałkańskiego komitetu komunistycznego, posiadającego swe biura centralne w Konstantynopolu i w Adrianopolu. Przy IX sekcji istnieje specjalne biuro prasowe i informacyjne, wydające swe publikacje we wszystkich językach bałkańskich. Działalność sekcji wiedeńskiej polega na organizowaniu konspiracyjnych „jaczejek“ komunistycznych, na organizowaniu zamachów i aktów teroru, a wreszcie na prowokowaniu konfliktów między poszczególnymi państwami bałkańskimi. Obecnie zamierza IX sekcja przystąpić do reorganizacji stronnictw komunistycznych w tych państwach, gdzie partje komunistyczne już nie istnieją. Prócz tego wzmoczona zostanie agitacja komunistyczna w armjach państw bałkańskich przez tworzenie specjalnych „jaczejek wojskowych“. Przy sekcji IX istnieje biuro p. n. „Federacja Bałkańska“, rozwijające ożywioną propagandę komunistyczną wśród studjującej zagranicą macedońskiej i albańskiej młodzieży akademickiej. Dzięki agitacji biura tego prawie wszystkie organizacje studentów mace-

dońskich przyłączyły się do III Międzynarodówki. Do III Międzynarodówki należą prócz tego federaliści macedońscy, a obecnie starają się kierownicy III sekcji wciągnąć do swych szeregów również macedońskich autonomistów. Pod wpływami wiedeńskiej sekcji komunistycznej znajduje się również studjująca w Austrii bułgarska młodzież akademicka. Komitet adryanopolski IX sekcji komunistycznej ma na celu prowadzenie propagandy komunistycznej w Bułgarii i w Grecji, oraz wspieranie komunistów rumuńskich. W Konstantynopolu istnieje specjalne biuro szpiegowskie, którego działalność polega na prowadzeniu wywiadu politycznego i wojskowego w Bułgarii i w Rumunji. Kierownikiem biura szpiegowskiego, będącego właściwie samodzielnym oddziałem bolszewickiej misji w Konstantynopolu, jest komunistka Postiemkin, którego bezpośrednim zwierzchnikiem jest konsul sowiecki, Mirnyj. Biuro to rozporządza całą armją agentów, rekrutujących się po większej części z Greków.

### PIERWSZA SZKOŁA CYGANSKA W RUMUNJI.

Rumuńskie ministerstwo oświaty pracuje nad projektem otwarcia w Rumunji pierwszej szkoły powszechnej dla cyganów. Szkoła ta zorganizowana zostanie na wzór szkoły cygańskiej w Użgorodzie. (Ruś Przymorska). Program pierwszej szkoły cygańskiej w Rumunji będzie bardzo ograniczony, bowiem jedynymi przedmiotami wykładowymi będzie czytanie, pisanie i krótki zarys arytmetyki. Prócz tego dzieci cygańskie uczyć się będą muzyki.

C. Borescu.

**Prasa mówi.**

**Głosy Prasy Polskiej.**

**Zapowiedziany gwałt**

„DZIENNIK POZNANSKI” udowadnia te ohydny napad na pos. Zdziechowskiego miał podłoże ideowe w akcji prasy obozu „moralnego odrodzenia”:

„Dziennik Poznański” pisze:

Napad był najpierw otwarcie i jawnie zapowiedziany przez jakiegoś skrybę w „Głosie Prawdy” i to w dwu kolejno po sobie następujących numerach tego pisma, a mianowicie w nr 70 i 71. W tym ostatnim zwłaszcza mówiło się wprost i otwarcie pod adresem ofiary ostatniego napadu: „za trzecim razem skórę przetrzepiemy tak... że przez ruski miesiąc nie usiądzie obojczyca praworządności razem ze swoim „narodem”... I zaraz po tej pogroźce następuje bandycki napad na mieszkanie posła Zdziechowskiego — napad w najdrobniejszych szczegółach obmyślony, technicznie przygotowany, zaopatrzony w rewolwery, granaty, bomby gazowe i z precyzją wykonany. Wykonany na zimno, spokojnie, nie pod wpływem jakiegoś chwilowego wzburzenia uczuć, któreby mogło cokolwiek w nim tłumaczyć, przenieść na karb niepoczytalnej jednostki i umniejszyć w minimalnym chociażby stopniu jego haniebność i odpowiedzialność. Nie, to nie jest ani wybryk, ani chwilowe szaleństwo jednostki, opętanej fałszywymi ideami — to metoda „walki” politycznej, którą przyjął do arsenału swych niewybrednych środków obóz „sanacji moralnej”. A walka toczy się przeciwko ludziom, którzy „zawinili” w oczach rozpetanego barbarzyństwa jedynie tem, że mieli odwagę po męsku stanąć na straży interesu państwowego, jak to uczynił poseł Zdziechowski.

Wobec faktów, które przytoczyliśmy, całkowitą odpowiedzialność za haniebny napad przy ul. Smolnej 15 ponosi zatem cały obóz „sanacji moralnej”, która jest równocześnie odpowiedzialnością za wszystkie następstwa, jakie tego rodzaju rozwydrzenie musi spowodować w naszym życiu politycznym.

**„Komendant czuwa”**

Nawet sympatyzująca z lewicą i marsz. Piłsudskim lwowska „Gazeta Poranna” dosłownie krytycznie patrzy na politykę marsz. Piłsudskiego.

„GAZETA PORANNA” pisze:

Zadanie prasy, która ma nasświetlać i wyjaśniać wypadki, stało się w ostatnim czasie niezwykle trudne. Jeszcze w najłatwiejszej sytuacji jest prasa opozycyjna, dla której takie czy inne pociągnięcia, nawet najbardziej nieoczekiwane, są nowym argumentem „contra”. Również prasa, ideowo zbliżona do Marsz. Piłsudskiego, ma — przynajmniej w momentach najciemniejszych — problem bardzo uciążliwy. W braku innego komentatora uspokoją siebie i swych czytelników magleryną formułą — „Komendant czuwa”. Natomiast dla prasy niezależnej jest odnalezienie syntetyczny wypadków i powiązania ich w jakiś logiczny związek przyczynowy rzeczą naprawdę ciężką.

Od maja br. weszliśmy w konstelację niespodzianek. Wszystko to, co jest „węchem”, instynktem i opinią; nie odgrywa żadnej roli. Stawianie horoskopów stało się najniewdzięczniejszą czynnością.

A przecież — wbrew pozorom — dzieje Polski współczesnej nie są owocem przypadku, ani igraszki nieokielzanej fantazji jednostki. Prawa, rządzące z nieublaganą konsekwencją wszechświatem i jego atomami, nie przestają działać również tam, gdzie rozgrywa się chociażby dziwny taniec między Rządem a Sejmem.

**„Masówka” pod Seimem**

Po objęciu prezesury gabinetu przez marsz. Piłsudskiego grupa oficerów (tak jak w dn'u 17 maja) urządziła „masówkę” pod

Sejmem na cześć marsz. Piłsudskiego. O tem zdarzeniu „KURJER WARSZAWSKI” tak pisze:

Wiadomość o manifestacji licznej grupy oficerów przed gmachem sejmu musi poważnie zaniepokoić opinię publiczną. Nie ze względu na stosunkowo niewiarygodny charakter manifestacji wiatowej, ale sam fakt, dobitnie świadczący o rozpolitykowaniu korpusu oficerskiego. Kiedy, jako epilog dni majowych, taka demonstracja już raz się zdarzyła, z troską zwróciliśmy na nią uwagę. Wtedy jednak można było szukać tłumaczenia w nerwem podnieceniu, co pewnym jednostkom kazano zapominać, co wolno a czego nie wolno. Dziś tego tłumaczenia nie ma. Wypadki dni ostatnich wykazują aż nadto dowodnie, że w sferach wojskowych panuje niedopuszczalny ferment polityczny. Nikt nie może dać gwarancji, gdzie się ten ferment zatrzyma i czy nie przebiegnie ostatecznie organizmowi wojskowemu.

Spółeczeństwo i prasa reagować tu mogą jedynie rzeczową krytyką. Ale to sprawy niełatwe. Załatwienie spoczywa tylko w rękach najwyższych władz wojskowych.

Kiedyż doczekamy się, że ministerjum wojny wyraźnie przypomni tym czynnikom oficerskim, które o tem zapomniły, że fakt noszenia uniformy wyłącza u karnego żołnierza politykowanie? Kiedy potwierdzi tę zasadę, by się niewątpliwą, a podeptaną ostatnimi czasy zasadą, że niema miejsca dla mundurów w demonstracji ulicznej? Ze jedyną dla wojska dopuszczalną demonstracją — to parada wojskowa, na rozkaz przełożonych uczyniona? Kiedy powie wyraźnie, że nie usprawiedliwia rzekomej „żywołowości” występów u ludzi, którzy z natury swego stanowiska wychowawczo-wojskowego muszą być wzorem spokoju i opanowania? I kiedy wreszcie „wielka niema” powróci od ubiegłego zgiełku do majestatu powagi, jedynie godnego obrońców narodu?

**Odgłosy społeczeństwa po nieczym napadzie**

**Dlaczego splugawiliście szlachetny mundur oficera wojsk polskich?**

**List Zw. Weteranów 63 r. do posła Zdziechowskiego**

Związek Weteranów 63 r. wystosował następujące pismo do posła Zdziechowskiego:

Piętnując jaknajbardziej potworną zbrodnię tych politycznych bandytów, którzy swą ohydą napaścią na dostojnego Pana Posła splugawili w tak obmierzły sposób szlachetny mundur oficerów polskich, bliscy już grobu weterani 63 r. łączą się jednocześnie całym sercem ze wszystkimi rodakami swymi, wstrząśniętymi do głębi duszy

haniebnym czynem obłąkańców, w żywołam wyrażeniu Wielce Szanownemu Panu Posłowi swego serdecznego współczucia, oraz najgłębszego szacunku i poważania. Oby Bóg pozwolił Panu Posłowi jaknajprędzej wrócić do zdrowia i pracować dalej jak dotychczas, ku wielkiemu pożytkowi i chlubie nieszczęsnej Polski, tak jeszcze niestety dalekiej od wewnętrznego odrodzenia.

Czołem, Prezes Zarządu

A. Świącicki

**„Napad wykracza poza ramy zagadnień partyjnych”.**

**List Zarz. Główn. T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych do posła Zdziechowskiego**

Zarząd Główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych wysłał następujący list do posła Jerzego Zdziechowskiego z powodu brutalnej napaści, której padł ofiarą:

„Szanowny panie posle! Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, które skupiając w sobie członków różnych poglądów politycznych, stoi zdala od wszelkich walk partyjnych — politycznych, uważa, że sprawa niecznego napadu na pana posła, dokonanego w nocy 30 września na 1 października r. b. wykracza poza ramy zagadnień partyjnych, wchodzi zaś w dziedzinę naszego życia publicznego, którego czystości poważnie zagraża.

Dlatego też my, nauczyciele polscy i wychowawcy przyszłych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, poczytujemy sobie za o-

bowiązek, zabrać w tej sprawie głos i wyrazić nasze najgłębsze oburzenie z powodu stosowania tego rodzaju metod walki politycznej.

Przy tej sposobności wyrażamy też przekonanie, że sprawcami tego czynu nie mogą być członkowie polskiego korpusu oficerskiego, którego pojęcie honoru jest nam dobrze znane, jako że wielu z nas było i jest jego członkami zarówno w służbie czynnej, jak i w rezerwie.

Przyjmij tedy, panie posle, od nas zapewnienie; że jakkolwiek poglądy nasze na wiele spraw państwowych nie zawsze były i są zgodne, znajdziesz w nas zawsze obrońców praworządności i moralności publicznej.

Wyrazy głębokiego poważania łączymy”. Następują podpisy.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Meteor jako reklama.

Jak to pewien fotograf wystrychnął cały Londyn na dudka

12-letni gimnazjalista z Oxfordu, któremu udało się przed kilku miesiącami przez pomalowanie nie końskich kości wprowadzić w błąd największych archeologów Anglii, został zaćmiony przez londyńskiego fotografa Williamsa. Ten ostatni może się bowiem poszczycić tem, że wystrychnął na dudka cały Londyn, wszystkich wybitnych przyrodników, a specjalnie astronomów w Londynie.

W dniu 6 września br. między godziną 9 a 10 i pół, przechodnie na ulicach Londynu, jakoteż ludność najbliższej okolicy miała sposobność obserwowania niezwykłego zjawiska niebieskiego. Na firmamencie ukazała się nagle wielka płonąca kula ognista, tryskająca językami ognia i pozostawiająca ślad swej drogi w postaci złoto-czerwonego pasa. Kula ta po krótkiej chwili znikła. W niektórych dzielnicach Londynu dały się słyszeć gwałtowne detonacje, które się powtarzały kilka razy w regularnych odstępach czasu. Przechodnie zatrzymywali się, spoglądali zdumieni na ognistą kulę. Nie mogli sobie wytłumaczyć oglądanego zjawiska, czy to jakiś olbrzymi meteor, który spadł na ziemię z przestrzeni międzygwiazdowej, czy też jaka nagła eksplozja, nieznanego wulkanu gdzieś w Szkocji.

Instytut meteorologiczny oblegali tłumy ciekawych, na razie nie otrzymując żadnego wyjaśnienia. Instytut powiadomił publiczność, że zwróci się do obserwatorium w Greenwich po informacje.

W dniu 7 września wszystkie wielkie dzienniki Londynu donosiły o fenomenie niebieskim. Dziennik „Daily News” zamieścił w tej sprawie artykuł wstępny i ogłosił ogłoszenia całego szeregu profesorów uniwersytetu i badaczy. Opinie były podzielone. Przeważna ilość uczonych twierdziła jednakowoż, że chodzi tu o tak zwaną kulę ognistą, to znaczy o meteor. Większe meteoryty występują nieraz jako wspaniałe zjawiska ogniste. Za obserwowano także w takich wypadkach detonacje.

Kierownictwo obserwatorium w Greenwich przez kilka dni zachowywało tajemnicze milczenie, nie mając widocznie nic do powiedzenia. Londyńskie obserwatorium uniwersyteckie było mniej ostrożne, tutaj bowiem sporządzono obliczenia, zbadano drogę kuli ognistej i skonstatowano, że kula ognista nie była niczem innym jak tylko zjawiskiem towarzyszącym spadaniu meteorytu na ziemię. Dopiero wtedy obserwatorium w Greenwich wystąpiło z krótkim lakonicznym komunikatem, stwierdzającym, że obserwacje nie dały wprawdzie żadnej podstawy do obliczenia drogi kuli ognistej, ale że prawdopodobnem wielce jest, iż chodzi tutaj o meteor.

Przeciwko temu tłumaczeniu osobliwego zjawiska przemawiał fakt, że ani w Londynie, ani w okolicy nie znaleziono żadnego śladu olbrzymiego kamienia niebieskiego, który miał spaść z przestrzeni międzygwiazdowej. Uczniowie tedy łamali sobie dalek głowy nad wytłumaczeniem tej zagadki, która onegdaj znalazła nagłe, a niespodziewane rozwiązanie.

Do policji w Londynie zgłosił się pewien fotograf nazwiskiem Williams i oświadczył, że sobie prosto pozwolił na żart. W swoim atelier pomieszczał kilka kilogramów magnezji z pewną do-

zą prochu strzelniczego. Sfabrykowaną w ten sposób materję wybuchową nalożył do 12 małych balonów próbnych, które nabył w Paryżu. Zaopatrzony w te balony udał się w towarzystwie swego przyjaciela autem kilka kilometrów za miasto na otwarty gościniec. Tam wypuścił te balony w powietrze po zapaleniu lontu, obliczywszy wprzód,

że eksplozja nastąpi w 25 minut potem. Omylił się tylko o 5 minut, albowiem po 30 minutach nastąpił wybuch, ujawniający się we wspaniałym fajerwerku. Balony według jego obliczenia dosięgły do wysokości 2 kilometrów.

Zaprotokulowano tedy zeznanie dowcipnego fotografa, który przez ten pomysłowy żart zamierzał zrobić reklamę swojej firmie. Niewiadomo narazie czy policja znajdzie podstawę do wytoczenia sprawy karnej dowcipniowi, który pozwolił sobie wystrychnąć na dudków czcigodnych astronomów angielskich.

## Tajemnica murów Borysa Godunowa.

Bolszewicy szukają w nich skarbów

Jak wiadomo, stary Smoleńsk opasany jest starożytnymi murami, które ongi zostały wzniesione przez cara moskiewskiego Borysa Godunowa.

Pod temi murami były się wojska polskie, przez te mury przedzierał się też w swym czasie Napoleon, gdy szedł na Moskwę.

Mury smoleńskie i baszty mają dużo korytarzy wewnętrznych i podziemnych.

W dni czerwonego terroru, a mianowicie w końcu 1918 roku, oraz w 1919 roku, w tajemniczych podziemiach tych ukrywali się niektórzy „białogwardziści”, a raczej ci nieszczęśliwi ludzie na życie których czyhała czerezwyczajka smoleńska.

Między innymi w podziemiach ogrodu Łopacińskiego, do którego prowadził korytarz z jednej z pobliskich baszt przez dwa miesiące spędził życie pierwotnego człowieka arystokrata rosyjski, były marszałek szlachty i szambelan dworu carskiego książę Urusow, któremu jego stary lokaj codziennie nosił jedzenie.

W podziemiu tem ks. Urusow zakopał swą

bardzo cenną biżuterję i potem uciekł nad Don.

Otóż niedawno bolszewicy, dowiedziawszy się o tem, że „biali” ukrywali się w podziemiach murów Borysa Godunowa, urządzili „generalne poszukiwanie”.

Pismo smoleńskie „Raboczij Put” informuje, że w ciągu trzech dni przeszło 100 krasnoarmiejców, milicjantów i agentów „czeka” zwiadało pod ziemią, w niektórych miejscach torując sobie drogę rydlami i siekierami.

Zbyt daleko „poszukiwacze skarbów” zagrześć nie mogli, ponieważ wciąż się sypała ziemia, padały kamienie i brakowało powietrza.

Czekiści skarbów Urusowa nie znaleźli natomiast natknęli się na zgniłe trzy trupy „białogwardzistów”, którzy, jak widać; woleli umrzeć z głodu, i wyczerpania, aniżeli opuścić swą korytówkę i trafić do rąk czerwonych „towarzyszy”.

Podczas poszukiwań skarbu nie oberzło się bez wypadku: w jednym miejscu runęły kamienie i ciężko zraniły dwóch „czekistów”.

## Podróż skromnego następcy tronu.

Jak ks. Leopold belgijski odbył podróż do Sztokholmu na zaręczyny

Czytaliśmy wszyscy o zaręczynach belgijskiego następcy tronu, ks. Leopolda, z księżniczką szwedzką. Zaręczyny te odbyły się we wtorek 21 września popołudniu; przyjazd zaś narzeczonego zapowiedziany był na ten sam dzień rano. Naturalnie, dziennikarze, fotografowie i całe rzesze ciekawych — wszystko to wyległo na dworzec, by powitać ks. następcę tronu, ale wszyscy oni srodze się zawiedli, bo książę nie przybył.

Zaręczyny odbyły się jednak w czasie przepisanym, to też ludność stolicy szwedzkiej nie mogła w żaden sposób rozwiązać zagadki, w jaki sposób ks. Leopold przybył do Sztokholmu przez nikogo nie zauważony. Kluczem do tej zagadki znaleziono dopiero w parę dni po uroczystości zaręczyn.

Okazało się mianowicie, że ks. Leopold przybył nie we wtorek, lecz w poniedziałek, a całą podróż na ziemi szwedzkiej odbył naprawdę w wagonie sypialnym, lecz w przedziale trzeciej klasy,

pod przybranym nazwiskiem. Przedziały wozu sypialnego klasy pierwszej i drugiej były wyprzedane.

W swym przedziale ks. następca tronu prowadził ożywioną rozmowę ze współtowarzyszem podróży, jakimś kupcem sztokholmskim, któremu przed stawili się jako kupiec belgijski, zachowując cały czas incognito. Tym samym pociągiem wracał do połowiana król szwedzki, któremu dano wagon specjalny. Gdy ks. Leopold podczas dłuższego postoju w Malmö podszedł do królewskiego wagonu, by mu się przyjechać, naczelnik stacji wyraźnie go odsunął.

Ks. Leopold udał się skromnie do swego przedziału. Po przybyciu do Sztokholmu, ponieważ nie czekali nań, gdyż nikogo nie uprzedził, ks. Leopold siadł do zwykłej dorożki samochodowej i kazał się zawieźć do domu ks. Karola szwedzkiego, przyszedłszy do niego.

Trzeba tu dodać, że ta niezwykle skromnie odbyta podróż, nie pozbawiona cech pewnego romantyzmu, szczególnie się podobała damom szwedzkim i całkowicie zjednała ich serca ks. Leopoldowi.

## Zabawna przygoda.

Pływak, który szukał w wodzie samego siebie

Kilka dni temu nad brzegami jeziora Michigan, między Chicago a miasteczkiem Evanston, podszedł o godz. 5 rano młody człowiek do policjanta, prosząc go, aby pilnował mu ubranie, gdyż chce się kąpać. Policjant naturalnie się zgodził. O godz. 8—ej rano kończył się czas służby owego policjanta. Gdy nadszedł jego następca przypomniało mu się ubranie kąpielowe. Popatrzyli obaj na jezioro, kąpielowe, ani śladu. Policjanci wsiadli do łodzi, zjawili się niebawem inni i zaczęto poszukiwać dno jeziora. Zjawili się kąpiący w kostiumach i zaczęli szukać. He razy na dnie zauważono coś ciemnego, jeden z szukających, nazwiskiem Baldi Wicht, dawał nurka i badał, co to leży na dnie. O godz. 10—ej rano kawalkada ratowników wróciła na brzeg bez topielca.

Wówczas policjant wziął ubranie z brzegu, podniósł je i oświadczył zebranym:

W takim razie odmiesz rzeczy do komisariatu Porządne ubranie...

— To moje ubranie — odparł szybko Baldi Wicht — ja się nie utopiłem, przecież pomagałem wam szukać utopionego.

— Jaktó?

— Codziennie trenuje się do przepłynięcia kanału La Manche. O godz. 5—ej wszedłem do wody i popłynąłem najpierw w kierunku północnym kilka, mil, po tem kilka mil w kierunku południowym, wzdłuż brzegu. Gdym mijiał Evanston, zauważyłem, że szukają topielca, więc się przyłączyłem i szukałem z wami. Nie wiedziałem, że szuka sam siebie.

## Kurtuazja w różnych krajach

JAK REAGUJĄ NARODY NA NADEPNIĘCIE ODCISKA.

Pan Warrior, bogaty Amerykanin, leczący swój spleen podróżami po całym świecie, przeprowadził dyskretną ankietę porównawczą na temat kurtuazji w poszczególnych krajach. Stwierdził on mianowicie, iż spotkał się z niegrzecznym obejściem 19 razy w Hiszpanji, 22 w Szwajcarii, 28 w Danji, 32 w Anglii, 54 we Francji, 61 w Belgji, 67 w Holandji, 110 w Austrii, 139 we Włoszech, oraz 181 w Niemczech. Należy jednak dodać, że pan Warrior, obdarzony herkulesową postawą, uciekł się do nieco ekscentrycznego sposobu ankietowania, mianowicie następowal on na nogi przechodniom, nie przepraszając ich nawet za to.

# WIEDZA I WSZECHŚWIAT.

## Co leży za gwiazdami?

### Z problemów nowoczesnej astronomii.

Nieraz rozbrzmiewało pytanie: „Co leży za gwiazdami?”. Nowoczesna astronomja odpowiada: „Inne gwiazdy! Nie są one nieregularnie doświetlone, lecz skupione w olbrzymie, gwiazdne mgławice. Żyjemy w takiej mgławicy gwiazdnej, której nasze słońce jest tylko lichą cząsteczką. Gwiazdy, które widzimy na niebie, są innymi cząstkami tej mgławicy. Lecz za gwiazdami leżą jeszcze setki, ba! tysiące innych gromad gwiazdnych.

Myśl, że prócz wszechświata, do którego należy nasza ziemia istnieją jeszcze inne wszechświaty, nie jest wcale nowa. Dowiedziono jednak tezy dopiero obecnie — dzięki najnowszym obserwacjom amerykańskiego astronoma Harlowa Shapleya i jego współpracownicy Adelajdy Ames z obserwatorium w Harvard.

O tych nowych wynikach naukowych informuje dokładnie dr. E. F. Free w nowojorskim piśmie „Harald Tribune”. „Nigdy przedtem — pisze on — nie stworzył umysł ludzki tak potężnej koncepcji, jak obecnie. Nasz wszechświat obejmuje około dziesięć miliardów gwiazd. Rozmiary jego są tak olbrzymie, że światło potrzebuje ośmiuset tysięcy lat, aby przebiec wszechświat. Ale nasz wszechświat jest tylko jednym z licznych systemów. Grupa, którą niedawno zbadano z obserwatorium w Harvard, oddalona jest o dziesięć milionów lat światła.

Prof. Shapley zajął się grupą mgławic z konstelacji Koma i Virgo, Zdjęto fotograficznie 103 takich mgławic. Każda z nich jest wszechświatem conajmniej takiej objętości, jak nasz. Umysłowi ludzkiemu trudno sobie wyobrazić odległości, o które tutaj chodzi. Gdybyśmy sobie wyobrazili, że ziemia skurczyła się do objętości najdrobniejszego bakterii, widzianego pod silnym mikroskopem — wówczas słońce byłoby pyłkiem małym, a nasz system słoneczny posiadałby średnicę jednego ciała.

Najbliższa gwiazda byłaby od słońca oddalona o 1,500 stóp. Syryusz, gwiazda — jak wiadomo — najjaśniejsza, byłaby w od-

ległości 3,000 stóp. W mgławicy gwiazdnej, do której należy nasza ziemia, oddalenie jednej gwiazdy od drugiej wyniosłoby około ośm kilometrów.

Nasz system gwiazdny jako całość miałby wielkość zegarka kieszonkowego, Tego rodzaju rozważania staczają nas przed tym kolosalnym ogromem jako nędzne, kruche pyłki. Budzi się w nas uczucie najgłębszej pokory i miążdżącej nicości. Czemże bowiem jest człowiek wobec tego majestatu przyrody?

A trzeba zaznaczyć, iż to pojęcie o

ogromie wszechświata nie jest fantastycznym wrażeniem, lecz opiera się na najdokładniejszych spostrzeżeniach i obliczeniach. Co prawda — rozmiarów całego kosmosu nie znamy, i prawdopodobnie znać nie będziemy — nigdy. Ale wiemy obecnie, iż przestrzeń wszechświatowa sięga przynajmniej do niedawna zaobserwowanych mgławic, których wygląd przed dziesięciu milionami lat możemy obecnie obserwować, ponieważ światło, które o tem opowiada, teraz dopiero przybyło do nas w gości...

## Co zawiera wnętrze polskiej ziemi

### Badanie prowadzone przez Państw. Inst. Geologiczny

Państwowy Instytut Geologiczny wysłał pierwszą na ziemiach polskich ekspedycję grawimetryczną, mającą na celu badanie wnętrza ziemi za pomocą niezwykle czułych wag grawitacyjnych systemu barona Eotvosa — znanego geofizyka węgierskiego. Pomiar systematycznie wykonywane tą drogą, a polegające na odczytywaniu pozycji pionu zmieniającej się od miejsca do miejsca, pozwalają na wnioskowanie o rozmieszczeniu mas, ukrytych pod powierzchnią ziemi i o ich względnym ciężarze. Stąd wnioskować można o rozmieszczeniu wewnątrz ziemi minerałów użytecznych lekkich, jakimi są np. sól, nafta, wosk ziemny itp. oraz minerałów użytecznych ciężkich, do których należą przede wszystkim rozmaite kruszeze i rudy.

Badania grawitacyjne posiadają nie tylko niezwykle interes naukowy, ale praktyczny. Prześwietlają one niejako skorupę ziemi i pozwalają orjentować się co do przebiegu w niej pokładów pożytecznych i skał płonnych. Między innymi zastosowano metodę grawita-

cyjną z dobrym wynikiem w Hiszpanji, do poszukiwania soli potasowych, w Ameryce zaś — pokładów ropodajnych.

W Polsce badania grawimetryczne stały się możliwe dopiero z chwilą nabycia przez Państwowy Instytut Geologiczny po 3-letnich zabiegach odpowiednich aparatów. Trzeba bowiem było aż 3 długich lat, ażeby można było uzyskać kredyty, wynoszące niespełna 10,000 dolarów, na zakupienie dwu uzupełniających się wag systemu Eotvosa.

Wspomniana powyżej ekspedycja, na której czele stanął p. Edward Janczewski, kartograf Państwowego Instytutu Geologicznego, wyruszyła za zgodą p. Ministra Przemysłu i Handlu do Kałusza celem zbadania przede wszystkim terenów, na których występują tak ważne dla rolnictwa sole potasowe. Koszta ekspedycji finansuje T—WG Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie.

Tabor ekspedycji składa się z dwu solidnie zbudowanych domków namiotów, w których ustawiane są podczas pomiarów 2 wagi grawitacyjne, oraz dwu namiotów mieszkalnych dla personelu naukowego i dla pracowników. Ekspedycja posuwać się będzie od Kałusza w kierunku północno wschodnim do doliny Dniestru. Postoje ekspedycji odbywać się będą mniej więcej co 1 kilometr. Pomiar grawitacyjny odbywają się w dzień i w nocy bez przerwy. Personel naukowy składać się zatem musi conajmniej z 2 osób.

Na jesieni po powrocie ekspedycji do Warszawy, Państwowy Instytut Geologiczny poda do publicznej wiadomości wyniki naukowe, otrzymane na terenie Kałuskiego Podkarpacia.

## Nietoperz najbliższym krowym człowieka?

### Interesująca teoria francuskiego przyrodnika

Znany francuski przyrodnik, Karol Derennes, wystąpił obecnie w swym dziele pt.: „Życie nietoperza” z twierdzeniem, że z pośród wszystkich zwierząt, nietoperz jest najbardziej zbliżonym do człowieka. Nietoperz ma być nawet bardziej spokrewnionym z człowiekiem, aniżeli małpa. Oczywiście nie chodzi tutaj o zewnętrzny wygląd, bo ten jest wielce różny od powierzchowności ludzkiej, ale o budowę czaszki: zęby nietoperza są zupełnie tak samo ułożone jak człowieka. Również fizjognomja nietoperza ma być pod pewnymi względami podobniejszą do twarzy ludzkiej, aniżeli do jakiejkolwiek innej istoty zwierzęcej. Przyrodnik ten twierdzi, że „w rysach twarzy” nietoperza wyrażają się wszelkie wrażenia prawie równie dobitnie, jak w obliczu ludzkim.

Abstrahując nawet od tego podobieństwa do człowieka, nietoperz jest zwierzęciem specjalnie interesującym. Derennes studiował mowę nietoperza

i studja swoje posunął tak daleko, że mógłby nawet według swego własnego twierdzenia zestawie słownik tej mowy. Na razie przytacza około tuzina dźwięków, z których każdy jest inny i ma oznaczać jakieś specjalne uczucie. I tak np. „m-vrou—ou—ik” ma oznaczać „ohce mi się jeść”.

„Bardzo mi się chce jeść” wyraża się w ten sam sposób, że nietoperz ten dźwięk kilkakrotnie powtarza. Inne dźwięki mowy nietoperzy oznaczają Drennes jako wyrazy miłości, czułości i gniewu.

Zwyczajnie małżeńskie nietoperzy są bardzo interesujące i wskazują na wyższy stopień rozwoju, aniżeli u innych zwierząt. Jeżeli dwa nietoperze się pokochają i „pobiorą”, to pozostaną sobie wierni, dopóki jedno z nich nie opuści tego świata.

„Wdowcy” lub „wdowy” szukają sobie nowych towarzyszy życia, ale; rzecz dziwna; zawsze jeszcze „stanu wolnego”. Wdowa—nietoperzyca nigdy nie łączy się z wdowcem.

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa, 6 października — Brunona W.

## TEATRY

Teatr Miejski „Cały dzień bez kłamstwa”.

Teatr Popularny „Wesele podczas rewolucji”.

## WIDOWISKA

Casino „Krysia Leśniczanka”.

Luna „Bunt miłości”.

Reżuta „Sybir”.

Grand Kino „Podstępny strażnik”.

Odeon „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Nowości „Drugi grzech”.

Resursa „Czarny Anioł”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Dom Ludowy „W kajdanach obowiązku”.

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon jako policj”.

## Wiadomości bieżące.

## Osobiste

W dniu wczorajszym po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urządowanie naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej, p. podinspektor Anatol Niedzielski. (P)

Zjazd prezydentów woj.  
Łódzkiego

Jak się dowiadujemy w końcu miesiąca października odbędzie się w Łodzi zjazd prezydentów miast wydzielonych województwa łódzkiego.

Program obrad obejmuje sprawy z dziedziny gospodarki samorządowej, jak: budowy konserwacji dróg, ulic i placów miejskich, uwagi o akcji rozbudowy miast na terenie województwa, organizacji komunalnej służby zdrowia, kosztów kuracyjnych, sprawy podatkowe i inne. (o)

Zjazd komendantów policji  
w Łodzi

W dniu wczorajszym obradował w Łodzi zjazd komendantów policji z terenu całej komendy okręgowej. Obrady zjazdu toczyły się w gmachu komendy okręgowej przy ul. Kilińskiego.

Zjazd otworzył p. wicewojewoda dr. Ossoliński przy udziale naczelnika Wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Bieleckiego, poczem przewodnictwo zjazdu objął komendant okręgowy pol. państw. p. insp. Wizimirski.

Przedmiotem obrad były sprawy administracyjne, wyszkolenia, gospodarcze, oraz dotyczące ustroju organizacyjnego. (P)

Dziennikarze czescy nie  
przyjadą

Z uwagi na to, iż, w związku z utworzeniem wspólnej organizacji czechosłowackiego i polskiego porozumienia dziennikarskiego, pobyt wycieczki dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie został przedłużony o jeden dzień — planowany przyjazd wycieczki do Łodzi został usunięty z programu po bytu dziennikarzy czechosłowackich w Polsce. (P)

Rezerwiści nie otrzymują  
zasilków

Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomiło odnośnie władze, iż rezerwistom, powołanym w roku bieżącym na ćwiczenia nie będą wypłacane żadne zasiłki. (U)

## Lewica Narodowej Partji Robotniczej

## Posłowie łódzcy w naczelnych władzach lewicy N. P. R.

Z uwagi na poważne zaostrenie się konfliktu w łódzkim przemyśle włókienniczym powrócili wczoraj do Łodzi posłowie Waszkiewicz i Ciszak po zakończeniu obrad pierwszego kongresu NPR. lewicy w Poznaniu. Na kongresie tym organizacja łódzka odegrała wybitnie czynną rolę, a to wobec nastrojów panujących wśród tej organizacji oraz wobec wyraźnych dyrektyw, udzielonych delegatom na niedzielnym zjeździe prezesów z całego województwa łódzkiego. Z tych względów najliczniej reprezentowane

było na kongresie województwo łódzkie. Wybitny udział Łodzi w pracach kongresu zażyczył się powierzeniem referatów politycznych posłom Ciszakowi i Waszkiewiczowi. Zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie o sytuacji politycznej, a zwłaszcza objęcia steru rządów przez marszałka Piłsudskiego. W wyniku wyborów do naczelnych władz weszli do nich posłowie Ciszak jako prezes i Waszkiewicz jako wiceprezes oraz szereg delegatów z województwa łódzkiego. (E)

## Wspólny front pracowników

## Przeciwko przemysłowcom.

W poniedziałek wieczorem obradowała nad wytworzoną w przemyśle

W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele szeregu wielkich i mniejszych firm włókienniczych, podkreślając, iż tylko nieustępliwość związków przemysłowych do prowadzenia zatargu do takiego stadium, w którym polubowne załatwienie zatargu staje się niemożliwe. Znaczna część firm przemysłowych, zaakceptowałaby ogólny cennik płac, o którą walczą związki pracowników umysłowych a na którego ustalenie z bezwzględny uporem nie zgadzają się przemysłowcy. Z drugiej strony cały szereg firm żadnych podwyżek nie udzielił pomimo pomyslniej sytuacji, w jakiej się od dłuższego czasu znajdują. Te wszystkie względy skłaniają mię-

dzyszwiązkową Komisję do całkowitego poparcia akcji robotników przemysłu włókienniczego. Jednolita ta akcja wyrazi się nawiązaniem ścisłego kontaktu z kierownictwem jej w celu ewentualnego proklamowania strajku powszechnego w przemyśle.

Dziś wieczorem obradować będzie nad temi sprawami rada okręgowa centralnej organizacji zw. zaw. pracowników umysłowych. Według otrzymanych informacji, stanowisko rady reprezentującej potężny odłam pracowników biurowych przemysłu — będzie identyczne z ustosowaniem się do tych spraw międzyzw. komisji pracowniczej. W ten sposób oba odłamy pracowników umysłowych weszły na drogę całkowitej solidacji ze związkami zawodowymi. (E)

## Drobne kupiectwo kłóci się

## A jego interesów nie ma kto bronić

W swoim czasie donosiliśmy o warszawskim zjeździe ogólnokrajowym drobnego kupiectwa, na którym zamiast do konsolidacji — doszło do awantur i bójek, podczas których zarzucano członkom zarządów nieuczciwość i działanie na szkodę kupiectwa. Po zjeździe tym podjęte zostały próby skonsolidowania drobnego kupiectwa. Nie doprowadziły one jednak do pozytywnych wyników, wobec czego przedstawiciele szeregu organizacji drobnego kupiectwa postanowili zwołać wiec drobnych kapłków dla ostatecznego rozstrzygnięcia tej tak donio-

szej zwłaszcza w obecnym okresie stabilizacji gospodarczej — dla drobnego kupiectwa kwestji zjednoczenia. Na wiecu tym doszło do awantur, szeregu mówców nie dopuszczono do głosu. Wobec tych smutnych wyników dotychczasowej akcji konsolidacyjnej drobnego kupiectwa łódzkiego — zjednoczenie to zostało narazie zaniechane i odłożone do chwili, gdy na skutek większego uświadomienia kupców przeprowadzenie tej akcji nie natrafi na tak poważne przeszkody i opór. (E)

## Przeciwko podatkowi komunalnym

## Występuje rada łódzkich zrzeszeń gospodarczych

W poniedziałek wieczorem odbyło się walne zebranie łódzkiej rady zrzeszeń gospodarczych, na którym poddano obszernej krytyce obecną politykę podatkową magistratu. Polityka ta nie idzie bynajmniej po linii zrozumienia potrzeb życia gospodarczego Łodzi. Dowodem tego może służyć między innymi sprawa kar za zwłokę, w której to sprawie rząd poczynił pewne ulgi, o których nie chce słyszeć magistrat. W swoim czasie z chwilą podwyższenia przez państwo odsetek za zwłokę podwyż-

szyl je natychmiast i magistrat, obecnie zaś, gdy rząd odsetki te obniżył z 4 proc. na 2 proc. — magistrat nie zastosował tej ulgi. Powinien to zaś być uczynić automatycznie, tak samo, jak automatycznie odsetki podwyższył. Po ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do czynników niarodajnych z obszernym memorjałem, w którym po zobrazowaniu istotnego stanu rzeczy podkreślona będzie konieczność obniżenia odsetek za zwłokę. (E)

Zażalenia w sprawach  
mieszkańczych

Wszelkie zażalenia w sprawie przydziału, rozdziału, stanu czynszowania i zwalniania miesz-

kań służbowych i zwykłych należy skierowywać w pierwszym rzędzie do komendanta odnośnego garnizonu jako instytucji odwoławczej.

Dowódca okręgu korpusu jest drugą i ostatnią instancją odwoławczą w tych sprawach. (o)



Zarząd Stow. Aptekarzy w Łodzi imieniem kolegów  
wyraża koledze

**p. Janowi Błaszczakowi**

współczucie i żal serdeczny z powodu przedwczesnego  
zgonu jego małżonki,

6451

Wszystkim, którzy na uroczystych nabożeństwach w dniu 27 września i 4 października  
r. b. znieśli modły za spokój duszy

s. † p.

## Wiktorji Macińskiej

a w szczególności Czełgołosemu Duchowieństwu z J. E. Ks. Biskupem Tymienieckim na czele, Zarządom Towarzystwa Kultury Katolickiej i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, jako inicjatorom tych nabożeństw, Władzom Oświatowym, Członkom obu Towarzystw oraz Delegacjom Łódzkich szkół średnich, szczerą podziękę składa do głębi wzruszona

Rodzina i Rada Pedagogiczna Gimnazjum

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

4009—

## Poznaj swój kraj i jego bogactwa!

W ŁODZI POWSTAŁA PRACOWNIA SEKCJI PRZYR. P. T. KRAJOZNAWCZ.

Obowiązkiem prasy jest trzymanie ręki na tętnie życia społecznego i dzielenie się z współobywatelami każdym silniejszym jego uderzeniem. Zaszczepny ten obowiązek staje się tem przyjemniejszy im przejawy życia są wznioślejsze, im lepiej świadczą o pochodzie ku światłu i kulturze. Taki obowiązek, do pewnego stopnia, przychodzi nam dzisiaj spełnić, informując o powstaniu w Łodzi Pracowni Sekcji Przyrodniczej P. T. Krajoznawczego.

Już majowa Wystawa im. Staszica była dowodem, iż w Łodzi nie brak zamilowanych i czynnych przyrodników; zdołała ona bowiem zgromadzić w swych ścianach bogactwo i wszechstronny materiał. Organizatorowie nie zadowolnili się dodatnimi wynikami Wystawy; stały się one jedynie bodźcem do nowej, dalszej inicjatywy. Powstała myśl stworzenia ogniska wspólnej pracy przyrodników łódzkich i okolicznych, których idea będzie przede wszystkim poznanie

najbliższego terenu. Hasłem nowej placówki powinno stać się wezwanie p. E. M. Potęgi inicjatora Pracowni: „dowiedzmy się po czem chodzimy!” rzucone na posiedzeniu Sekcji Przyrodniczej P. T. K. Wszak teren Łodzi i jej okolicy jest pod względem przyrodniczym krainą prawie że nieznaną. Badacz znajdzie tu nadzwyczaj wdzięczne pole dla swej pracy, będzie bowiem pierwszym na

niej oraczem! Nowopowstała Pracownia ma stać się ośrodkiem skupiającym wszystkie poczynania, wszystkie wysiłki skierowane do poznania tej części kraju; będzie ona w miarę możności, dawała wszelką pomoc, a dla początkujących wskazówki. Badania nad geologią, florą i fauną będą siłą rzeczy zmuszały do tworzenia zbiorów krajoznawczych, które stana się nadzwyczaj cennym materiałem dla przyrodników — pedagogów, ułatwią one poznanie okolicy, tak niezbędne dla uczącego i określanie okazów, przynoszonych przez dzieci. Ażeby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom, jakie troska o wysoki poziom nauk przyrodniczych, narzuci tej o ich dobro dbającej placówce. Pracownia organizować będzie wystawy, gromadząc okazy zgodnie z przebiegiem rocznym programu szkół powszechnych i średnich jak również organizuje składnicę, z której okazy wydawane będą poszczególnym szkołom.

Wszyscy, którzy pragną korzystać z urządzeń i pomocy Pracowni, zechcą się łaskawie zgłaszać między godziną 17—ą a 19—ą na Nowotargową 24, gdzie dzięki pomocy Kuratorjum, Inspektorjatu i Magistratu Pracownia uzyskała stałą siedzibę.

Dażeniem Pracowni jest rozwinąć wszelkie działy i poddziały nauk przyrodniczych; chwilowo pracują działy geologiczny, paleontologiczny, zoologiczny, botaniczny i bakterjologiczny. Lista zgłaszających się współpracowników będzie dowodem aktualności wytkniętego celu i miarą zainteresowania wśród sfer naukowych naszego miasta. Inicjatorowie — organizatorowie zrobili swoje: stworzyli warsztat pracy — reszta należy do pozostałych przyrodników, których wspólny wysiłek może się przyczynić do poznania przyrody okolicy, może — do stworzenia Atlasu przyrodniczego Województwa Łódzkiego.

## Tam, gdzie młodzież znajduje godziwą rozrywkę.

UROCZYSTA INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO W POLSKIEJ Y.M.C.A.

Dnia 2 i 3 października odbyła się w Dziale Starszych Polskiej Y.M.C.A. uroczysta inauguracja sezonu zimowego. Po przywitaniu nader licznie zebranych członków przez p. dyr. dr. Rose i wesołych scenach z życia obozowego, wykonanych przez uczestników obozów w Mszanie Dolnej i Ustroniu p. sędzia Zienkiewicz w pięknych i podniosłych słowach udzielił zebranym swej wiązanki wspomnień z wszechświatowego zjazdu Y.M.C.A. w Helsingforsie.

Kiedy młody handlowiec J. Williams zakładał wraz z kilkunastoma kolegami pierwszą w świecie Y.M.C.A. w roku 1844 marzył on o daniu kolegom godziwej rozrywki, ponieważ pracowali oni w ohydnych warunkach a jedyną przyjemnością był szynk i rozpusta. Jaki był rozwój tej instytucji świadczy wymownie zjazd w Helsingforsie, gdzie reprezentowanych było 48 państw posiadających 2,100 gmachów własnych. Zjazd miał na celu skoordynowanie wysiłków organizacji narodowych i omówienie nowoczesnych ideałów młodzieży. Organizacja zjazdu przygotowana została ze zdumiewającą precyznością. Delegacje polską reprezentowało 9 członków z profesorem R. Dybowskiem gen. Czykiem i vice prezydentem Krakowa Ostrowskim na czele.

Zjazd uchwalił działalnością Y.M.C.A. objąć cały świat rozwiązywać zagadnienia rasowe i polityki międzynarodowej w duchu miłości bliźniego.

go. Dzięki sprężystej propagandzie gen. dyr. Polskiej Y.M.C.A. p. Supera w drodze powrotnej ze zjazdu zwiedziło Polskę 100 amerykańków, którzy zdumieni byli postępami naszego gospodarstwa społecznego o którym dotychczas wiedzieli tylko dzięki propagandzie nam wrogiej. Nie brakło również i scen wzruszających podczas tłumaczenia sceny przedstawiającej Reytana i na grobie Nieznanego Żołnierza kiedy delegat Greckiej Y.M.C.A. arcybiskup Korfu odmówił krótką modlitwę podczas składania olbrzymiego wieńca przez sędziego Sądu Najwyższego Amerykańskiego w imieniu Ameryki.

Drugi dzień Uroczystego Otwarcia poświęcony był muzyce. Młody, utalantowany skrzypek p. Uarwiński przy akompaniamencie p. Salikowskiego wykonał kilka utworów wykazując bardzo dobre opanowanie techniki. Przepięknie również wypadły utwory, wykonane na wiołonczeli przez p. dr. Żebrowskiego. Śpiew p. Andrzejowskiej, znanej śpiewaczki wzbudzał zachwyt i nie milknące oklaski. P. H. Orlewiczówna wzbudziła swoją piękną deklamacją szczerą entuzjasm wśród słuchaczy.

Na zakończenie dr. W. J. Rose zwięźle i treściwie przedstawił pracę i zadania Y.M.C.A. w Polsce i najbliższy program działalności Y.M.C.A. w Łodzi. Uroczyste Otwarcie cechował podniosły nastrój w atmosferze szczerzej przyjaźni członków.

## Uposażenia płatne z dołu.

Miejscowe urzędy państwowe otrzymały zarządzenie ministerstwa skarbu, by wszelkie uposażenia tymczasowym siłom zastępczym w instytucjach państwowych wypłacane były co miesiąc z dołu.

W myśl tego zarządzenia tylko w niektórych urzędach wypłacono tej kategorii urzędnikom małe zaliczki na listopad. (bip)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Stowarzyszenie emerytów

W Warszawie istnieje Stowarzyszenie emerytów cywilnych Rzplitej Polskiej. Oddziały tego Stowarzyszenia są w Krakowie, Poznaniu, Kaliszu, Częstochowie, Lublinie i innych miastach, a w Łodzi niema.

Grono emerytów-nauczycieli, uważając potrze-

bę takiego Stowarzyszenia w Łodzi, zaprasza najmniejszym wszystkich emerytów cywilnych, zamieszkałych na terenie m. Łodzi i powiatu o łaskawie przybycie na zebranie w sobotę dnia 9 paź-

dziernika 1926 roku o godz. 10 rano, do lokalu Związku nauczycieli Andrzeja 4, w celu zorganizowania Oddziału i wybrania Zarządu.

—oOo—

**ODCZYTY.****Odczyt o komunizmie**

W dniu dzisiejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Filharmonji (Narutowicza nr. 20) ks. prałat Antani-Wincenty Kwiatkowski, autor kilku dzieł, wybitny znawca komunizmu i stosunków bolszewickich dzisiejszej Rosji, wygłosi odczyt na temat: „Gospodarka komunistyczna w Bolzewii i jej skutki”. Bilety od 30 groszy do 1 zł. 50 groszy do nabycia przy wejściu.

—oOo—

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj, środa, premiera słynnej zabawnej komedji amerykańskiej w 3 aktach G. Montgomeyego z życia nowojorskich bussinesmanów bankowych pt. „Cały dzień bez kłamstwa” z Michałera Zniczem w popisowej roli głównego bohatera Boba, w innych rolach pp: Jakubińska, Jerzmanowska, Morska, Niedziałkowska, Rutkowska, Tatarkiewiczówna panowie: Stanisław Janowski; Fabisiak, Mroziński, Konstanty Tatariewicz. Wyreżyserował Władysław Ryszkowski. Dekoracje Konstantego Mackiewicza. Początek o godz. 8 m. 15.

Jutro po cenach popularnych „Róża”, która w dalszym ciągu ukaże się jeszcze w sobotę popołudniu (po cenach najniższych) w niedzielę popołudniu (ceny popularne) i w poniedziałek wieczorem (ceny popularne).

**TEATR POPULARNY.**

Jak było do przewidzenia, wystawiony na deskach naszej sceny popularnej, dramat Sophusa Michaelisa „Wesele podczas rewolucji”, cieszy się odrzyniem powodzeniem. Składają się na to wartość i sceniczne dramatu i scharmonizowana gra zespołu aktorskiego, na czele z pp. Bronowska, Wernisówną, Dębiczem, Urbańskim i Puchalskim. Oprawa dekoracyjna i wystawa kostjumowa świadczą o troskliwości Dyrekcji Teatru w zakresie nie tylko doboru repertuaru, ale i w zakresie precyzyjnej wystawy. Dziś wieczorem „Wesele podczas rewolucji” idzie poraz szósty.

—oOo—

**Obwieszczenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi mieście przy ulicy Południowej Nr. 20, niniejszym obwieszcza, że w dniu 14 października 1920 roku o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali posiedzenia Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115, w Łodzi uznana za niedoszłą do skutku z powodu niezgłoszenia się licytantów w poprzednim terminie, sprzedaż przez licytację nieruchomości hipotekowanej, położonej w Łodzi, oznaczonej Nr. 21 c. rej. hip. 1515 pozostałej po zmarłej Rajli Szwarbard i voto Rajzman.

Nieruchomość powyższa składa się z placu, położonego przy nowoutworzonej ulicy Wschodniej, wzdłuż zasklepiny obecnie rzeczki „Łódki”, zawierającego długości 40 łokci, szerokości 32½ łokci, graniczącego: od wschodu z nieruchomością Romanów, od południa z ulicą Wschodnią, od zachodu z nieruchomością Szajki Szliwkowicza i od północy z nieruchomością Klepłusza i Bronowskiego.

Na nieruchomości tej znajduje się stara drewniana szopa i dobudowana do niej budka drewniana na kantor, pod jednym dachem i stare parkany drewniane okalające plac. Nadto nabywcy przysługuje prawo do odbioru wynagrodzenia za zajęta część placu przez Magistrat m. Łodzi, w wysokości nieustalonej.

Powyższa nieruchomość w zastawie, dzierżawie ani też we wspólnym posiadaniu z osobami postronnymi nie znajduje się.

Sprzedaż nieruchomości tej wyznaczona została — w drodze działów — na mo y tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z d. 17 lipca 1920 r. Nr. Z. 209/19 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 40.000 zł.

Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane będą złożyć kaucję w sumie odpowiadającej dziesiątej części szacunku.

Warunki licytacyjne, tudzież dokumenty odnoszące się do sprzedaży mogą być przejrane w kancelarji Sądu Okręgowego w Łodzi.

6449

Komornik B. Pingielski.

**Zwarjował pod wpływem „Pierwszej Brygady”****I BEZ PRZERWY „SPIEWA „MY, PIERWSZA BRYGADA”.**

W dniu wczorajszym przechodzący po licjant zauważył przy zbiegu ulicy Żeromskiego i 6-go Sierpnia jakiegoś osobnika w mundurze strzeleckim a przy nim zbiegowisko ludzi. Jak się okazało wyżej wspomniany był ubrany w kompletny uniform Związku Strzeleckiego, zaś przy boku miał przypięty wizerunek marszałka Piłsudskiego, nucąc sobie piosenkę „Nie trzeba nam od was uznania, ni waszych serc ni waszych łez” i stałe salutował wszystkim przechodniom.

Posterunkowy od wyżej wspomnianego zażądał dowodu osobistego. lecz takowego nie otrzymał, gdyż osobnik ów nie odpowiadał na żadne pytanie, śpiewając sobie

piosenkę i salutując. Wobec wielkiego zagrożenia i dla stwierdzenia tożsamości wspomnianego, posterunkowy zabrał go do VII komisariatu.

W czasie drogi, jak i w komisariacie wspomniany również nie odpowiadał na żadne pytania, jedynie bez przerwy śpiewał wspomnianą piosenkę, i gdy jakkolwiek osoba przed nim przechodziła salutował.

Wspomniany osobnik został zatrzymany w komisariacie aż do wyjaśnienia i zbadania jego miejsca zamieszkania, odyż nie wiadomo czy dostał obłąkania na ulicy czy też choruje od dłuższego czasu na „Pierwszą Brygadę”. (U)

—oOo—

**Uwaga automobilistów!****Kierowca, czy właściciel samochodu jest odpowiedzialny?**

Wobec tego — że w wielu wypadkach za przekroczenia przepisów porządków na drogach publicznych pociągani są do odpowiedzialności nie kierowcy, lecz właściciele samochodów — komenda policji wydała ostatnio następujące zarządzenia w tym kierunku.

W wypadkach, gdy chodzi o przekroczenia, wynikające z ustaw i rozporządzeń drogowych, w szczególności popełniane przez kierowców pojazdów mechanicznych, protokoły w tych sprawach powinny zawierać imię i nazwisko kierowcy, numer jego zezwolenia na prawo prowadzenia oraz władzę, która je wydała, istotę przekroczenia, a w waż

niejszych wypadkach również i nazwiska obecnych świadków.

Dopiero w razie, gdyby kierowca na znak posterunkowego nie zatrzymał się, należy zapisać również numer rejestracyjny samochodu, celem ustalenia właściciela samochodu, a w następstwie i sprawcy karygodnego czynu.

Wspomniane zarządzenie komendy zaznacza wyraźnie, iż za przekroczenie przepisów drogowych zasadniczo odpowiedzialny jest kierowca samochodu, a nie właściciel, jak to zresztą wynika z obowiązujących przepisów. (P)

**Zwolnić tempo!****JESZCZE W SPRAWIE BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO.**

Już niejednokrotnie prasa łódzka zwraca całą uwagę czynnikom miarodajnym na „kawalerską jazdę” naszych szoferów.

W myśl obowiązujących przepisów o ruchu ulicznym, każdy szofer na rogach poszczególnych ulic głównej arterji miasta powinien zatrzymywać samochód, jednak jak to wygląda w praktyce świadczy o tem kronika policyjna która notuje niemal co tydzień kil-

ka wypadków przejechania przez szoferów.

Jestto zjawisko nienormalne i zarazem pod względem bezpieczeństwa publicznego groźne, apelujemy więc w tej sprawie do p. Komisarza Rządu na m. Łódź, aby raz nareszcie położył kres „kawalerskiej jeździe” naszych szoferów, która zagraża życiu i bezpieczeństwu poszczególnych obywateli.

(U)

—oOo—

**Mróz „za pasem”****WIĘC LUDZIE KUPUJĄ FUTRA.**

Sezon w branży futrzanej rozpoczął się już w pełni i zapowiada się względnie dobrze. Do niedawna jeszcze wstrzymywali się hurtownicy ze sprzedaży, pamiętając strat, jakie w zeszłym roku wskutek wielkiej liczby niewypłacalności wśród swych klientów ponieśli.

Od kilku jednak dni panuje w hurcie ruch ożywiony. Detaliści otrzymują następujące warunki sprzedaży: 40 do 50 proc. gotówka, reszta zaś pokrycia w wekslach w terminach od 2—3 miesięcy. W detalu ruch narazie jeszcze niewielki. Sezon rozpocznie się dopiero z końcem października.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa największy zbył w detalu będzie na futra tanie. Ceny

w hurcie za najpopularniejsze gatunki przedstawiają się za jedną skórkę następująco: karakaty od 5 do 25 dolarów, wydry 20—60 dol. piżmowce farbowane we Francji 3—7 dol. królik farbowane w Niemczech i we Francji 75 centów — 2 dol. krety 15—25 centów.

Ze względu na mocną tendencję dla futer na rynkach zagranicznych, panuje u nas nastrój mroczny. Szczególnie wielką rzywkę wykazują skóry żrebaków, które ze względu na wielki popyt ze strony Ameryki, skoczyły w niespełna 2 miesiące z 4 na 11 dol. Z futer drogiej podniosła się cena karakułów, potaniały wydry. Ceny innych futer przetrzymały się naogół na poziomie zeszłorocznym. (5)

**10.X. WYSTAWA 24.X.-1926, GOSPODARSKO-HYGJENICZNA**

w ŁODZI, Al. Kosciuszki 73, 75, 77, „Targ Rzemieślniczy”  
Zgłoszenia i informacje w biurze wystawy, ul. Piotrkowska № 69, Telefon 41-41  
**TOW. „WYSTAWY POLSKIE”**



## PRAWO I SĄD.

## A więc kto winien?

## SEKWESTRATORZY KASY CHORYCH, KTÓRZY PRZEPROWADZILI NIE PRAWNE LICYTACJE ZOSTALI UNIEWINIENI.

Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę dwóch sekwestratorów Łódzkiej Kasy Chorych Tadeusza Jordana i Gabryjelskiego Zenona oskarżonych o nieprawne przeprowadzenie licytacji w Aleksandrowie u niejakiego Lajby Handlsmana.

Oto w dniu 15 lipca 1925 roku do mieszkania Handlsmana przybyło dwóch sekwestratorów Łódzkiej Kasy Chorych w osobach Jordana i Gabryjelskiego wraz z woznym Kasy Chorych, Witalskim. Sekwestrator Gabryjelski oświadczył, że przyszedł do końca licytacji.

Ogłoszenie licytacji nie było umieszczone w „Dzienniku Urzędowym” Województwa Łódzkiego, więc Handlsmen udał się do vice-burmistrza m. Aleksandrowa i ten ostatni połączył się z dyrektorem Kasy Chorych telefonicznie inżynierem Szusterem, który obiecał wstrzymać licytację z powodu nielegalności takowej.

Lecz mimo to licytacja się odbyła i niejaki Juljusz Wize odkupił rzeczy za 400 zł. Szkoda z tytułu nieprawnie przeprowadzonej licytacji wynosi jak twierdzi powództwo cywilne 1,500 złotych.

Urząd prokuratorski oskarża Zenona Gabryjelskiego i Tadeusza Jordana, że w dniu 15 lipca 1925 roku w Aleksandrowie, będąc obaj sekwestраторami Kasy Chorych

m. Łodzi, działając świadomie wspólnie po uprzednim porozumieniu się dopuścili się umyślnie nadużycia władzy, przez to, iż wiedząc, że ani w „Dzienniku Urzędowym” Województwa Łódzkiego ani w „Monitorze Pol skim” nie była ogłoszona licytacja, takową

przeprowadzili, sprzedając meble fabrykanta Handlsmana za 225 zł. i że przed ukończeniem licytacji wydali licytantom tytuł własności, zezwalając na wywiezienie rzeczy na szkodę Handlsmana 1,500 zł. przez to zostali pociągnięci do odpowiedzialności z artykułu 51 i 636 cz. II.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy oskarżonego adw. Biłyka, sąd zwolnił dwóch sekwestratorów Łódzkiej Kasy Chorych Jordana i Gabryjelskiego od wszelkiej winy i kary, powództwo zaś cywilne w sumie 1,500 zł. oddalił. (u)

## W Kasie Chorych kradną

## DWAJ INKASENCI KASY CHORYCH PRZED SĄDEM.

Głośna w swoim czasie defraudacja pieniężna w Łódzkiej Kasie Chorych, popełniona przez dwóch inkasentów tej instytucji Romana Frankiewicza i Longina Lojszczyka znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądowej.

Dwaj inkasenci Kasy Chorych inkasowali składki członkowskie w ten sposób że wszelkie wpłaty przemysłowców Łódzkich kładli prosto do swej kieszeni, wystawiając kwity Łódzkiej Kasy Chorych. Urząd prokuratorski oskarża dwóch urzędników wyżej wspomnianej instytucji o to, że w okresie czasu od dnia 16 lutego 1925 roku do dnia 19 kwietnia t. r. będąc inkasentami Kasy Chorych, działając świadomie i wspólnie po uprzednim porozumieniu się dopuścili się defraudacji na szkodę wymienionej instytu-

cji, przywłaszczając sobie zainkasowane od różnych płatników i znajdujące się u nich z tytułu urzędu sumy pieniężne w kwocie 2,857 zł. 36 gr.

W toku rozprawy ustalono, że Roman Frankiewicz przywłaszczył sobie 2,123 zł. 4 gr., zaś Roman Lojszczyk 734 zł. 30 gr.

Obydwaj oskarżeni do winy się przyznali, z tego też powodu nie badano świadków, których zezwano na rozprawę w liczbie 82.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Illinicza po przemówieniu prokuratora i obrońców oskarżonych adw. Abramowicza skazał defraudantów z artykułu 578 cz. I i III, Frankiewicza na 3 lata więzienia, Lojszczyka na rok i sześć miesięcy więzienia. (u)

## PRZEZ RADJO.

## PROGRAM NA DZIEŃ 6-X.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; Godz. 17 Program dla dzieci; 17,30 Jazz-band, 19 Odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Anglii” wygl. p. Teodor Dżewiecka; 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program „Rozmaitości”; 19,55 Odczyt p. t. „Organizacja władz lotnictwa” wygl. mjr. Mieczysław Pietraszek (dział—lotnictwo); 20,30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Pol. Radja, pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, i p. Jadwiga Szmarlo (śpiew).

## WARSZAWSKA SIEKDA OFICJALNA

z dnia 5-go października 1926 roku.

## WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 9,98  
Belgia 24,67 i pół  
Holandia 361,27 i pół  
Londyn 43,77  
Nowy Jork 9,00  
Paryż 25,52 i pół  
Praga 26,72  
Szwajcaria 174,32 i pół  
Wiedeń 127,32 i pół

## AGENCJE.

Bank dyskontowy 8,00; Bank handlowy 3,33; Bank Polski 80,00; Bank zachodni 1,40; Bank Zw. sp. zar. 6,50; Kijewski 0,15; Spiess 2,70; Zgierz 1,29; Siła i Światło 23,00; Chodorów 109,00; Czernik 9,33; Częstocice 1,15; Michałów 0,25; Warsz. Tow. fabryk cukru 2,64; Pol. Przem. Naft. 0,65; „Nobel” 2,30; Węzół 69,00; Cegielski 16,00; Lilpop 0,81; Modzejów 5,50; Norblin 1,10; Ostrowiec 6,75; Parowozy 0,28; Rudzki 1,13; Starachowice 1,87; Ursus 1,35; Zieleniewski 12,00; Zyrardów 11,25; Borkowski 1,17; Haberbusch 60,00; Pustelnik 0,90.

## DOLAR W ŁÓDZI

(AW) Dolar w dniu dzisiejszym w obrotach prywatnych w godzinach wieczornych notowany był:

w placeniu 9,02  
w żądaniu 9,0225

Tendencja lekko mocniejsza.

## ZYCIE SPORTOWE.

## Zwycięstwo mistrza Łodzi

MAKKABI (KRAKÓW) — TURYSĆCI 0:5 (0:1).

Makkabi ze Schneidrem I w obronie i z Heimem na pr. łączniku.

Turyści: Lass, Kubik Al., Marczewski, Kulawiak, Wieliszek, Hinz, Michalski III, Błaszczyński, Kubik St., Mauser i Hermans.

Grę zaczynają Turyści. Dolny strzał Kubika chwytą Meller. Wychodzi on zwykle w pojedynkach zwycięsko ze Schneidrem I. Zarysowuje się przewaga Turystów. Wieliszek przenosi z kilku metrów. W 20 m. Kubik strzela pierwszą bramkę w 20 m. W 25 m. środek pomocy, gości Schinger, schodzi z boiska. Bardzo dobrze gra pomoc i obrona gospodarzy. Heim gra też 4-go pomocnika w krytycznych momentach. Do przerwy 1:0 dla Turystów; kornarów 1:0 dla Makkabi.

Po przerwie Turyści wychodzą z Tyłmanem, bez Maurera. Na l. łączniku gra Kulawiak. Atak gospodarzy jest teraz szybszy w akcjach. W 3 m. drugą bramkę strzela Hermans. Turyści strzelają 2 kornery — nie wykorzystane. Następnie 3 bramkę strzela również Hermans. Makkabi przediera się i robi kornery.

Turyści uzyskują następnie 2 kornery: Makkabi rewanżuje się jednym. Najładniejszą bramkę dnia zdobywa Marczewski z 30 metrów. Sędzia usuwa z boiska Holzmana, lecz na interwencję kapitanów drużyn poz-

wala mu wrócić na boisko Nie odbyło się też bez t. zw. „targów krakowskich” ze strony gości; zrobiło to b. ujemne wrażenie na widzach. Kubiak strzela 5 i ostatnią bramkę na kilka minut przed końcem. Zamieszanie pod bramką Makkabi wyjaśnia Meller.

Z gości wyróżnili się: obrona, str. pomocy i łącznik, u Turystów: obrona i pomoc. Sędziował bardzo dobrze p. Izrael.

## ZAWODY W PIŁKĘ SIATKOWĄ I KOSZYKOWĄ.

W sobotę dnia 2 października r. b. odbyły się w sali gimnastycznej W.S.R. Zgromadzenia Kupców zawody w piłkę siatkową urządzone przez H.K.S.

Zawody dały następujące wyniki: IX żeńska drużyna harcerska (gimm. p. Szczanieckiej) — IV żeńska drużyna (Sem. Naucz.) 3:14 (15:10 i 15:4), YMCA. — drużyna harcerska im. Betorego 30:25 (15:13 i 15:10) W.S.R. Zgromadzenia Kupców (Harcerski Klub Sportowy (30:22, 15:12 i 15:10) drużyna im. Jagielly — drużyna im. Sobieskiego 30:11 (15:8 i 15:3).

Urządzone przez RTS. „Widzew” w sali szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej zawody w piłkę siatkową i koszykową, w niedzielę dały następujące wyniki: piłka siatkowa: HKS. — RTS. „Widzew” 30:21, w piłkę koszykową HKS. I — RTS. „Widzew” 1 30:18, RTS. „Widzew” II — HKS. II 11:9. (U)

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4.

**WYTWÓRNIĘ GILZ**

„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.  
 Stoliński L. Złota 2.  
 Kijańska Przejazd 70.  
 Machnikowski Wójtowska 23.  
 Witt Anny 22.  
 Pogorzelska Hrabowska 3.  
 Ruszkiewicz Karola 18.  
**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
 Chmielecki Anny 26.  
 Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

**HERBACIARNIE:**

Korzeniowska Wólczajska 168.  
**MASARNIE:**  
 Marks Gdańska 152.  
 Bautz Zamenhofska 14. 4  
 Derdzikowski Wólczajska 156.  
 Lubelski Skierniewicka 12.  
**PIEKARNIE:**  
 Suwalski Radwańska 35.  
**SPRZEDAŻ RESZTEK:**  
 Przybylska Wólczajska 62.  
**ZAKŁADY BLAGHARSKIE:**  
 Kapczyński Juljusza 23.  
**FRYZJERZY:**  
 Staroński Zamenhofska 11.

**ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:**

Luczak Zamenhofska 2.  
**KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:**  
 Salwa Narutowicza 27.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
 Włotowski Aleksandrowska 47.  
 Pawlicki Anny 24.  
 Płoszajski Wólczajska 151.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 Wiśniewski Radwańska 45.  
 Pietrz Wólczajska 109.  
 J. Wehnicki Sienkiewicza 19.  
**FRACOWNIE OBUWIA:**  
 W. Górski Sienkiewicza 31.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się duże dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Niechaj jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Sala Filharmonii

### Teatr dla dzieci z Warszawy

pod dyr. **MIECZYSLAWA LIPOWSKIEGO**  
**SOBOTA** dn. 9 października 1926 roku o godz. 4 pop.  
**NIEDZIELA** dnia 10 października 1926 r. o g. 4 pop.  
 odbędą się

### 2 przedstawienia dla dzieci

**NOWOŚĆ** **NOWOŚĆ**  
 Opera dziecięca. **8-szy raz w Łodzi.**

## JAS I MAŁGOSIA

Opera dziecięca w 4 odsłonach Muzyka E. Humperdincka w opracowaniu Halszki Grimali-Zbierchowskiej. Słowa polskie Or-Ota Inscenizacja Witolda Szellera.

**OSOBY:**

Przewal—Witold Szellar; Jego żona—Zofia Lisowska;  
 Jas i Małgosia (ich dzieci) — Pola Mellienówna, Hanna Wójcicka; Czarownica—Marja Sokółowska;  
 Sen-Poranek—I. Różycka.

Bilety od 75 gr. do 4-ch zł. do nabycia w kasie Filharmonii.

## Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

Do jednego z miejscowych chórów śpiewających

## potrzebny kierownik

muzyczny chórów.

Warunki do umowy. Oferty pod „Kierownik” do Rozwoju

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięta szkła poleca po cenach niskich.

**J Olejniczak, Główna Nr. 14.**

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 6408-

## Drobne ogłoszenia

**Kupno sprzedaż:**

Na raty wszeika manufaktura  
 fironki tanio Kredyt Nawrot  
 15. i pietro. 366-8

Maszyny do szycia z wyzajnie  
 tanto. Części rezerwacje, Per  
 la Pcmorski Piotrkowska 69.  
 5912-0

Spredam maszynę damską b  
 tanto Wólczajska, 148 m. 90  
 prawa oliyna parter. Zastac  
 przed polucniem. 3967-2

Spredam magiel. Kilińskiego  
 178 m 3. 4005-1

**Rozne:**

A kuszetka Pipikowa przyjmuje  
 A zamówienia pod. Piotrkow-  
 ska 32. 3910-7

kuszetka A. Sledzina Targow-  
 wa 47 przyjmuje zamówie-  
 nia na prady Dla pań przy-  
 jezdnych, pomoc na miejscu.  
 3589-1

Ratynowany nauczyciel muzy-  
 ki (skrzypce, fortepian, u-  
 dziela lekcji. Ceny przystępne.  
 Tamże zbiorowe wykłady teo-  
 rji muzycznej. Radwańska 4. 5  
 5575-1

Widowa odda pokój para. Wi-  
 chertowa, Rzgowska 45.  
 4017-1

Posada maszynistki za wypo-  
 zyczenie 5000. zł, gwarancja  
 pewna. Potrzebny wspólnik z  
 kapitałem od 8000 do 10,000 zł.  
 przyt. m otrzyma posade. Posa-  
 da za wypożyczenie 5000 zł.  
 gwarancja zapewniona. Wido-  
 mość Zeromskiego 110 2 pietro  
 1. 10. 4007-2

Potrzebna pani-ka na przy-  
 chodnie do restauracji, Za-  
 chodnia 11. 4002-1

Przyjmę dwóch panów na mies-  
 kanie. Gdańska 21. m. 19  
 4004-1

Potrzebna dziewczyna do kuch-  
 ni, róg Piotrkowskiej i Zie-  
 lonej, cukiernia. 4001-1

**PIANINO** w dobrym stanie  
 zaraz do sprzeda-  
 nia. Andrzejka 40 front mieszka  
 nie 12. 5999-2

Znalazł pies, mieszaniec jamni  
 ka, czarny. Odprowadzić za  
 wynacredzeniem do pralni 8-go  
 Sierpnia 14, 3987-1

Agent wprowadzony w brzożę  
 cukierniczej otrzyma posade  
 na dobrych warunkach. Oferty  
 pod A. M. 1000 do „Kozwoj”  
 396-1

Pianista rutynowany nauczyciel  
 muzyki (Peters, Konsew.)  
 udziela lekcji na fortepianie  
 K. Kasiak Świątkowski Zgierska  
 1-8 3920-8

Potrzebna służąca do wozost-  
 wiego Piotrkowska 132, lewa  
 of, pierwsze wejście m 3.  
 3951-2

Ratynowany nauczyciel udziela  
 lekcji w zakresie ośmiu klas  
 Umieścza w gimnazjach.  
 Przygotowuje wszystko, a dobrze  
 do egzaminów na Wólnej Wsze-  
 chniei Polskiej oraz dla kaster-  
 nów podług najnowszych progra-  
 mów. Lekcje pojedynczo i gru-  
 pami. Kurs skłasy 4 miesiące  
 Warunki dogodne 6-go Sierp-  
 nia 14 prolina. 3331-1

Tanio na wypłatę obawie ul.  
 Piotrkowska 37, w odwrozu  
 ul wejście 3333-7

poszukuje miejsca woznego,  
 porozcy lub jakiegokolwiek  
 innego. Rokietńska 52, m. 5.  
 Szymanowski 414-1

Od zaraz do wynajęcia sklep  
 z kuchnią i pokojem (Choj-  
 ny) Wysockiego 13 4013-1

przyjmę pana na mieszkanie  
 Kilińskiego 129, m. 6. front  
 i pietro. 4012-1

potrzebne siatkarki i filec arki  
 Margulies Kilińskiego 46  
 i p. fr. 2664-1

**Zgubione dokumenty**

Rajchman Liba Ita Dawid zgu-  
 zgubili paszporty zagranicz-  
 ne wyd. w Łodzi. 4008-2

Zielńska Marja zgubiła księ-  
 żeczke Kasy Chorych  
 4011-1

Wolf Cerkiel zeablił tymcza-  
 sowe zwolnienie z wojska  
 wydane z P. K. U. Łódź.  
 4010-3

Olszowiec Franciszka zgubiła  
 wyciąg z księgi stałej lud-  
 ności gm. Sulmierzyce.  
 3982-2

**Dr. med. Józef Kallisz**  
 powrócił  
 ul. Narutowicza 1, tel. 13-30  
 godz. 4-5 w lecznicy Zachod-  
 nia № 27, tel. 16 44 od 1 i 601  
 do 5-ej 6450

**Dr. Jan**  
**Dabrowski**  
 chor. skórne i wener. czne.  
 od g 5-7, w niedz. od 10-12  
 ul. Andrzejka 3. 643-

**Dr. Leon**  
**Szajerowicz**  
 Choroby kobiece  
 Traugotta № 8.  
 Przyjmuje od 11 r. i od 5-7  
 pp. w lecznicy „Salitas” Ce-  
 gielniana 29, od 11-1. 6193-

**Pracownia futer**  
**Wacława Kanecznego**  
**Piotrkowska 121**  
 wykon. wa nowe, przerabia i od-  
 swieża stare oraz wyprawia i  
 farbuje sposobem Lipskim So-  
 łomie terminowo, najtaniej. Pp.  
 Krawcom korzystne warunki za-  
 kład chrześcijański.  
 3288-1

**Zegary**  
 zegarki wszelkiego rodzaju  
 biżuterje  
 poleca na raty o cenach  
 gotówkowych  
**Jan Chmiel**  
 Piotrkowska 100, tel. 25-35,  
 6446-

Jak tam Sz. pani względem  
 U manufaktury? Na raty! abso-  
 lutnie wszelkie towary najtaniej  
 najwygodniej kładuje się u Le-  
 ona Rapszki Kilińskiego 44,  
 tel. 53-48. 5345-

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wyzajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 lamy, za tekst, tam i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
 wiska. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zamawiać w Zgierau u La-  
 cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 3-4